prenumerata wspólnoty
zapisy do 20 marca
na poczcie i u listonosza

Burmistrz Piotr Płudowski

Zarobki łukowskich urzędników. Kto zarabia więcej od burmistrza? strona 6

Trzech pacjentów z podejrzeniem koronawirusa strona 3

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

10 - 16 marca 2020 r. ■ nr 10 (790) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIES

Jak zachować się, gdy podejrzewamy u siebie zakażenie?

JUSTYNA SUDOWSKA CZŁOWIEKIEM ROKU 2019 ZIEMI ŁUKOWSKIEJ

STR. 4

Justyna Sudowska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich z Turca, zdobyła najwięcej głosów naszych Czytelników

Dachował, uciekł i schował się w piwnicy. Miał promil

s. 4

Trzebieszów uczcił Żołnierzy Wyklętych

s. 21

Z nadmierną prędkością, promilami i dożywotnim zakazem

s. 5

Pijana mama wiozła swoje dziecko

s. 5

Szczekanie i wycie. Policyjne psy nie dają spać starszemu małżeństwu

Sąsiedztwo „Monita" i „Legato" nie należy do najłatwiejszych. „Koncert" zaczyna się z reguły między godziną 21 a 22 oraz po 4 nad ranem.

Mł. insp. Marek Lubański mówi, że przeniesienie kojców jest możliwe, ale na przeszkodzie, póki co, stoi brak pieniędzy

STR. R2

Psie kojce stoją tuż pod ścianą kamienicy pana Eugeniusza. Widok z dachu

R E K L A M A

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO, ŻELIWNEGO, METALI KOLOROWYCH, AKUMULATORÓW
21-400 ŁUKÓW
ul. ŻELECHOWSKA 21
MIROSŁAW SIKORSKI
TEL. 502605577

SKUP SAMOCHODÓW
Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

NAKŁAD 3510
ISSN 2083-2818

eprasa.pl b70c40c101

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

STANIN
- Stangol Jerzy Goławski, Stanin 126

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

12 marca
godz. 8.30 - 14.30,
Dąbie (od nr 1 do 19
i od nr 166 do 184)

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

Kredens z dzbanami

Arkadiusz Kasznia, polityk

O prezydencie Peronie i fanfaronie na nieczynnym peronie

W poszukiwaniu inspiracji dla Adrianowej kreacji jego sztabowcy dotarli do argentyńskiego prezydenta Perona i odkryli w nim kopalnię analogii.

Juan Peron mamił naród wizją państwa opiekuńczego, bajał o sprawiedliwości społecznej, w gospodarkę wolnorynkową wpajał zdobycze socjalizmu, takie jak nacjonalizacja, kolektywizacja i związkokracja. Kąsał tak długo konstytucję, aż w końcu tak ją wykoślawił, by rządzić autorytarnie. Nieprawdaż, że rola Peronowego epigona jest kusząca dla naszego fanfarona? Wszystko pasuje, no może poza małżonką. Evita Peron była przez naród szczerze uwielbiana, bo angażowała się na rzecz ludności, prowadziła fundację dobroczynności, a kobietom wywalczyła prawa wyborcze. Cóż, nie każda Agatka to Evity plagiatka. Tyle że nowogrodzcy czego się nie dotkną, to spartolą. W ich wydaniu przeistoczenie Adriana w Perona polegało na usadzeniu go przy obskurnym stoliku na równie obskurnym peroniku w celu dokonania konstytucyjnego aktu długopisowego. Dlaczego akurat tam? Podobno kandydat cierpi na nerwicę po tym, jak w każdym zakątku kraju wita go naród, gwiżdżąc z zachwytu. Więc pozostało albo zbudować makietę dworca, albo wybrać jakiś nieczynny, by żadna lokomotywa nie gwizdnęła mu w ucho. Makieta sklepu z cenami za złotówkę została już zdemaskowana, więc pozostała opcja druga. No i w świat poszedł nius o polskim Peronie na nieczynnym peronie. Gdy Argentyńczycy skumali, że władza ich okrada, by pławić się w luksusach i zagarniać co popadnie w swoje łapy, a wiwatującym tłumom rzucać jeno ochłapy - Perona obalili i przepędzili. Ale było już za późno: piąta gospodarka świata popadła w ruinę. I już siódmą dekadę wygrzebać się nie może. Czyżby to była kolejna analogia i prognoza dla Polski? Z niecierpliwością czekam na wizytę polskiego Perona na naszym peronie. Może choć na jeden dzień uruchomią kasę biletową, by dla wyborczego kokietu cyknąć mu fotkę z kupowania biletu? Ale bezcenną byłaby mina fanfarona w naszej bezusterkowej windzie peronowej. Żaden dworzec nie ma takich sprawnych inaczej wind. Dlatego ja wybieram „Wind of Change”...

Arkadiusz Kasznia

Warsztaty Wielkanocne w Muzeum

Muzeum Regionalne w Łukowie zaprasza do udziału w warsztatach wielkanocnych, na których będzie można poznać dawne zwyczaje związane ze Świętami Wielkanocnymi, wykonać pisankę metodą batikową (pisanie woskiem) lub przygotować palmę wielkanocną. Uczestnicy warsztatów przynoszą ze sobą po 2 jajka w przypadku zapisu na warsztaty pisankarskie lub żywe gałązki do wykonania palmy (tj. brzozy, bazi, bukszpanu lub innych zimozielonych). Warsztaty odbędą się w terminie od 9 marca do 10 kwietnia. Cena biletu: 5 zł. Zapisy pod nr tel. 25-798-27-16 lub w gmachu Muzeum Regionalnego w Łukowie.

Prawym okiem

Sławomir Skwarek, poseł na Sejm RP

„Podpisać, nie podpisać, skierować – oto jest pytanie?”

Piątek, 6 marca. Zastanawiałem się, o czym napisać w tym tygodniu. Koronawirus – chyba mamy go dość. Nie taki straszny, skoro „zabija” go polski 70-procentowy spirytus.

Kontrowersyjny, skandaliczny wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie niemieckiego biznesmena obrażającego Polskę i Polaków – przyzwyczailiśmy się.

Prezydent RP Pan Andrzej Duda ma czas do północy na podjęcie bardzo ważnej, politycznej decyzji. Na jego biurku leży ustawa umożliwiająca przekazanie do mediów publicznych (TVP i Polskiego Radia) środków finansowych jako rekompensatę za zmniejszone wpływy z abonamentu. Prezydent ma aż trzy możliwości. Może ustawę podpisać, może ją skierować do Trybunału Konstytucyjnego i po trzecie skorzystać ze swojej prerogatywy zawartej w art.122 ust. 5 Konstytucji RP mówiącym o ponownym przekazaniu ustawy sejmowi do ponownego rozpatrzenia, czyli skorzystać z tzw. prawa weta. Może być ono odrzucone przez sejm większością 3/5 głosów (276/460) w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów (230/260).

Podpisanie będzie się wiązało ze wściekłym atakiem totalnej opozycji na Prezydenta. Już widzę narrację o „notariuszu” podporządkowanym całkowicie woli Prezesa i wzmocnione demagogiczne hasła z cyniczną grą chorymi na nowotwory.

Przypomnijmy historię „weta” w Polsce po 1989 r. Lech Wałęsa skorzystał z tego prawa – 27 razy, najwięcej. Aleksander Kwaśniewski - 35 razy w czasie dwóch kadencji, Lech Kaczyński – 18 razy, a Bronisław Komorowski – tylko cztery razy. Andrzej Duda dotychczas zawetował dziewięć ustaw.

No to pod rozwagę. Kogo możemy nazwać notariuszem swojego ugrupowania? Weto spowoduje kłopoty w zarządzaniu i finansowe publicznego radia i telewizji. Podstaw do skierowania ustawy do Trybunału Konstytucyjnego nie widzę. Śledzę na bieżąco wiadomości w mediach społecznościowych a tam informacje bardzo gorące.

List Prezesa Kurskiego, w którym oddaje się „pozaformalnie” do dyspozycji Prezydenta. Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański zarządził korespondencyjne głosowanie nad uchwałą odwołującą Prezesa TVP. Są decyzje. Ustawa podpisana, a Prezes Kurski odwołany. No to na zakończenie refleksja. Konstytucja z 1997 r. daje sporo uprawnień, prerogatyw dla Prezydenta. To ważny gracz na polskiej scenie politycznej, a wybory Prezydenta RP to najważniejsze wydarzenie polityczne 2020 roku w Polsce.

Sławomir Skwarek

R E K L A M A

LARYNGOLOG

MAŁGORZATA ENGLERT
laryngolog, specjalista audiolog
PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY
Łuków, ul. Piłsudskiego 4
Rejestracja telefoniczna 25/ 644- 05-08

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
  PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

TAXI: 25/ 798 22 22
TAXI ŁUKÓW: 25/798 00 22
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Domowe Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

eprasa.pl b70c40c101

Trzech pacjentów z podejrzeniem koronawirusa w Łukowie

Wyniki badań były ujemne. Służby sanitarne zalecają spokój i ostrożność. Na oddziale zakaźnym obowiązuje zakaz odwiedzin.

W sklepach (na zdjęciu Rossmann przy Kauflandzie) brakuje żeli i mydeł antybakteryjnych

W czwartek trafił do Łukowa pacjent z podejrzeniem koronawirusa. Wyniki padań wykluczyły obecność wirusa

Został wprowadzony kilka dni temu. - Zakaz nie jest dlatego, że w szpitalu przebywają osoby chore na koronawirusa. Jest po to, aby przebywających w szpitalu chorych osób nie narażać na potencjalne zakażenie. Ten zakaz wprowadzono w celu ochrony pacjentów, a głównym powodem był przede wszystkim trwający właśnie sezon zachorowań na grypę, który na szczęście dobiega już końca. Taki zakaz wprowadzany jest co roku – mówi Mariusz Furlepa.

Dyrektor szpitala w Łukowie dodaje, że od 5 marca funkcjonują też nowe zasady przyjmowania pacjentów na Szpitalny Oddział Ratunkowy oraz w Punkcie Nocnej i Świątecznej Pomocy. Pacjenci są weryfikowani przez interkom. Są pytani o powody, z jakimi się zgłaszają. Jeżeli zajdzie podejrzenie, że mogą mieć objawy choroby wywołanej koronawirusem lub wirusem grypy, zostaną wobec nich podjęte odpowiednie działania.

Pacjenci zgłaszający się do lekarzy rodzinnych z objawami grypowymi powinni zabezpieczyć się w maseczki. Furlepa podkreśla, że maseczka nie chroni przed chorobą. Powinny ją natomiast nosić osoby chore, po to, aby nie zarażać innych.

Do łukowskiego szpitala trafił już specjalistyczny sprzęt zabezpieczający personel. Jest wykorzystywany na oddziale zakaźnym. Jak dotąd przebywały tam trzy osoby z podejrzeniem koronawirusa. Pacjentom wykonano testy. Wszystkie były ujemne. Pacjenci nie są zarażeniu.

Jeden z pacjentów trafił do Łukowa w czwartek. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie został przetransportowany z Parczewa. Mężczyzna był ostatnio we Francji.

Sanepid monitoruje

W ubiegłym tygodniu w łukowskim magistracie odbyło się posiedzenie sztabu kryzysowego.

W spotkaniu udział wzięli m.in. dyrektor Mariusz Furlepa, szefowa sanepidu Elżbieta Poddębniak, Dariusz Zdanikowski z łukowskiej policji oraz pracownicy urzędu i jednostek podległych.

W trakcie spotkania kierująca łukowskim sanepidem poinformowała, że łukowska placówka jest przygotowana na ewentualne przypadki chorobowe. W zapobieganiu zakażeniu bardzo ważne jest częste mycie rąk oraz przestrzeganie zasad ochrony podczas kaszlu i kichania.

Brak maseczek i żeli

W Łukowie nie można kupić w aptekach maseczek ochronnych i żeli antybakteryjnych.

- Nie ma ich w hurtowniach od dłuższego czasu - usłyszeliśmy w kilku aptekach. Mieszkańcy wykupują leki na odporność i antywirusowe.

Także w obu sklepach Rossmann półki, gdzie stały zwykle żele i mydła antybakteryjne są puste. W marketach z kolei widać, że mieszkańcy wykupują kasze, ryż, makarony.

Kościół o koronawirusie

Abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Episkopatu Polski wydał komunikat, w którym mobilizuje duchowieństwo i wiernych do zachowania zwiększonej ostrożności.

„W kościołach i pomieszczeniach parafialnych trzeba starać się o pomniejszenie ryzyka zachorowań poprzez zachowywanie zasad higieny oraz przekazywać wiernym informację o możliwości przyjmowania Komunii św. na rękę lub duchowej. Kto ma obawy przed zarażeniem, ten nie powinien korzystać z wody święconej w kropielnicach" – czytamy w komunikacie.

Łukasz Prusak, Magdalena Oknińska

SZPITALE W WOJ. LUBELSKIM, KTÓRE PRZYJMĄ CHORYCH NA KORONAWIRUSA (MAJĄ ODDZIAŁY ZAKAŹNE):

Łuków - SPZOZ w Łukowie,
Biała Podlaska - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej
Lublin - Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 1 oraz Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego
Puławy - SPZOZ w Puławach
Tomaszów Lubelski - SPZOZ w Tomaszowie Lubelskim
Biłgoraj - Arion Szpitale
Chełm - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie informowała 6 marca o sytuacji wywołanej koronawirusem SARS-CoV-2:

- liczba osób ogółem w województwie lubelskim hospitalizowanych z podejrzeniem zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2: – 7;
- liczba osób poddanych kwarantannie w województwie lubelskim - 5;
- liczba osób objęta czynnym nadzorem przez organy PIS z terenu województwa lubelskiego - 266.

LABORATORIUM DO WYKRYWANIA KORONAWIRUSA W LUBLINIE

Od piątku 6 marca laboratorium Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej bada próbki pobrane od pacjentów z całego województwa na stwierdzenie lub wykluczenie koronawirusa. Wyniki będą w przeciągu max. 8 godzin od chwili dostarczenia próbek do laboratorium.

R E K L A M A

SKLEP PSZCZELARSKI
Apitec
ŁYSOŃ
Tarło-Kolonia 55a
21-104 Niedźwiada
Powiat lubartów
Lubelskie
WWW.APITEC.PL
Kontakt:
+48 537 696 980 • apitec@gmail.com

Dostarczamy
Sprzęt
Pszczelarski
REFUNDOWANY

R E K L A M A

INBAP
DEVELOPER
www.inbapdeveloper.com
Łuków
Aleja Tadeusza Kościuszki 56
Sprzedaż mieszkań
Budujemy dla Ciebie

sprzedaz@inbap.com 500 378 503 | 667 202 090

R E K L A M A

POŻYCZKA ekspresowa
wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień
797-703-503
nawet do 5000 zł
EdenFinance
Maksymalne RRSO 689 %

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko ..."

Pragniemy bardzo serdecznie podziękować Wszystkim, którzy w tak trudnej i bolesnej dla nas chwili okazali nam wiele wsparcia, życzliwości i współczucia.

Dziękujemy za tak liczne przybycie i obecność na Mszy Św. oraz udział w ceremonii pogrzebowej

św. pamięci
Waleriana Grochowskiego.

Serdeczne podziękowania składają
Żona Małgorzata, dzieci, wnuki i rodzina

eprasa.pl b70c40c101

ROZSTRZYGNIĘCIE PLEBISCYTU WSPÓLNOTY ŁUKOWSKIEJ I ŁUKÓW24!

Justyna Sudowska wygrała i została Człowiekiem Roku 2019 Ziemi Łukowskiej

Justyna Sudowska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich z Turca, zdobyła najwięcej głosów naszych Czytelników. Zofia Czubek i Ryszard Szczygieł także są na podium w naszym plebiscycie na „Człowieka Roku 2019 Ziemi Łukowskiej".

Głosowanie na Człowieka Roku 2019 Ziemi Łukowskiej zakończyło się w środę 4 marca. Zacięta walka trwała do końca. Przez ostatnie dni naszą redakcję odwiedzało więcej Czytelników niż zwykle. Dostarczali kupony z głosami na swoich faworytów. Kupony przychodziły także pocztą. W sumie oddano 672 głosy na kuponach. Jednak większość głosujących postawiła na SMS-y. System zanotował ich 851.

Walka do końca!

Krótko przed rozstrzygnięciem plebiscytu wiele wskazywało na to, że statuetka Człowieka Roku 2019 Ziemi Łukowskiej powędruje do Ryszarda Szczygła, radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego. Ale ostateczne rozstrzygnięcie przyniosła środa – ostatni dzień głosowania, kiedy do redakcji przyniesiono bardzo dużo kuponów, a głosowanie za pomocą SMS-ów trwało prawie do północy. Ostatni SMS przyszedł o godzinie 23:37. O godz. 24 zamknęliśmy bramki SMS-owe.

Po zsumowaniu wszystkich głosów - zarówno na kuponach, jak i elektronicznych - okazało się, że zwyciężyła Justyna Sudowska z 365 głosami.

Razem z KGW Turczanki Pani Justyna to przewodnicząca KGW Turczanki w gminie Stoczek Łukowski, działaczka społeczna i charytatywna. Szczęśliwa żona i mama czworga dzieci. Funkcję przewodniczącej KGW pełni od grudnia 2018 r. Obudziła swoją małą miejscowość i jej mieszkańców do wspólnego działania i promowania zapomnianych tradycji i kultury. Organizatorka wielu imprez okolicznościowych. KGW Turczanki przez rok działalności udowodniło, że „móc to chcieć". Zgranej grupie międzypokoleniowej udało się zorganizować m.in. wigilię dla mieszkańców, dzień Babci i Dziadka, świetlicowe ferie dla dzieci, Dzień Kobiet, robienie palm wielkanocnych i ich sprzedaż, jako pomoc rodzinie, która ucierpiała w pożarze, I Piknik Rodzinny w Turcu, pożegnanie wakacji dla dzieci, ostatki na ludową nutę.

KGW Turczanki brało udział w konkursie „Bitwa regionów" oraz II Turnieju Kół Gospodyń Wiejskich diecezji siedleckiej i drohiczyńskiej z finałem w Miętnym. Przygotowało swoje stoiska na kiermasz bożonarodzeniowy w Stoczku Łukowskim, a także uczestniczyło w spotkaniu opłatkowym u biskupa w Opolu Nowym i reprezentowało gm. Stoczek Łukowski i nasz powiat.

Gratulujemy zwyciężczyni, a także wszystkim nominowanym, ponieważ już samo zgłoszenie ich do plebiscytu oznacza, że są dostrzegani i cenieni w środowisku. Dziękujemy wszystkim za udział w plebiscycie i oddane głosy!

mo

ROZMOWA Z JUSTYNĄ SUDOWSKĄ - CZŁOWIEKIEM ROKU 2019 ZIEMI ŁUKOWSKIEJ

WSPÓLNOTA: Jak Pani odebrała nominację do plebiscytu Człowiek Roku 2019 Ziemi Łukowskiej? Jak się Pani czuje, wygrywając ten plebiscyt?

JUSTYNA SUDOWSKA: Sama nominacja była ogromnym zaskoczeniem i wyróżnieniem dla mnie i całego Koła Gospodyń „Turczanki". Ucieszyłam się, że ktoś dostrzegł moją osobę i poczynania, jakie udało mi się osiągnąć wraz z koleżankami z koła przez cały 2019 rok. Jestem mile zaskoczona i jednocześnie szczęśliwa. Dziękuję tym, którzy oddali na mnie głos. Ta statuetka jest dowodem uznania dla całego KGW „Turczanki".

WSPÓLNOTA: Komu pierwszemu powiedziała Pani o wygranej?

JUSTYNA SUDOWSKA: O wygranej jako pierwsi dowiedzieli się mój mąż i dzieci. Bardzo ucieszyli się z tej wiadomości. Mój syn w czasie trwania plebiscytu cały czas powtarzał, że bardzo by chciał, abym wygrała.

WSPÓLNOTA: Jakie znaczenie ma dla Pani zdobycie tytułu CZŁOWIEKA ROKU 2019? Co daje Pani motywację do działalności społecznej?

JUSTYNA SUDOWSKA: Nagroda ta oznacza dla mnie bardzo wiele. Zapewne każdy z nas, podejmując jakieś wyzwanie, jest pełen obaw, czy to, co robi, ma sens. Czy zostanie to pozytywnie odebrane i dostrzeżone? Tak też było ze mną i naszym kołem. Jednak rozmowa i wspólne podejmowanie inicjatyw dla naszego małego społeczeństwa przyniosły pozytywne wyniki. Małymi krokami udało nam się pobudzić i zjednoczyć nasze społeczeństwo. Nasze działania docenia też pan Wójt Marek Czub, który zawsze znajdzie czas, aby nas odwiedzić i porozmawiać. Każdy uśmiech dziecka, miłe słowo sąsiada, uścisk ręki koleżanki... Jeżeli robimy coś dobrego dla innych - to daje motywację do działania.

POSOSTALI KANDYDACI

Ewa Gruchała 170
Sylwia Romańska-Węzik 157
Paweł Cybulski 78
Elżbieta Gontarz 50
Iwona Zakrzewska 47
Piotr Kisiel 35
Mirosław Liwiński 32

Pijany dachował, uciekł i schował się w piwnicy

GM. ŁUKÓW Prawie promil alkoholu miał kierowca forda, który dachował w Karwowie.

29 lutego przed godz. 15 policjanci dostali zgłoszenie o zdarzeniu drogowym, do jakiego doszło w Karwowie. - Ze zgłoszenia wynikało, że kierujący samochodem osobowym dachował w przydrożnym rowie - relacjonuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Po dojechaniu na miejsce policjanci ustalili, że kierowca forda mondeo wydostał się z uszkodzonego auta i uciekł w kierunku pobliskiego lasu. W samochodzie policjanci znaleźli dowód osobisty 23-latka z powiatu radzyńskiego i dowód rejestracyjny samochodu. Mundurowi nie zastali młodego mężczyzny w domu. Policjanci wiedzieli jednak, gdzie może ukrywać się młodzian. 23-latek schował się w piwnicy domu sąsiada.

Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kierowcy wysoka grzywna, co najmniej trzyletni zakaz kierowania pojazdami, a nawet do dwóch lat pozbawienia wolności

Kiedy policjanci go zatrzymali, tłumaczył, że stracił panowanie nad samochodem, gdyż chciał ominąć kota, który wybiegł mu na jezdnię. - Podczas rozmowy z młodzieńcem, policjanci poczuli od niego woń alkoholu. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że 23-latek miał prawie promil alkoholu w organizmie - mówi Marcin Józwik.

Dodatkowo mundurowi ustalili, że 23-latek ma on wydaną przez starostę decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi mu wysoka grzywna, co najmniej trzyletni zakaz kierowania pojazdami, a nawet do dwóch lat pozbawienia wolności.

Łukasz Prusak

eprasa.pl b70c40c101

Pijana mama wiozła swoje dziecko

Skrajną nieodpowiedzialnością wykazała się 41-latka kierująca audi.

W niedzielę policjanci z łukowskiej drogówki sprawdzali prędkość kierowców przejeżdżających przez Kolonię Karwów. Przed godziną 9 zauważyli osobowe audi. - Okazało się, że 41-latka przekroczyła o 21 km/h dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkość. Policjanci poczuli od niej woń alkoholu. Po sprawdzeniu okazało się, że kobieta miała ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie - informuje asp.szt. Marcin Józwik oficer prasowy policji w Łukowie. Policjanci zauważyli też, że w aucie znajduje się niespełna roczne dziecko. Kobieta tłumaczyła mundurowym, że wyjechała z domu jedynie na stację paliw i nie miała z kim zostawić synka. Stan chłopczyka sprawdził lekarz pediatra. Nie stwierdził on żadnych dolegliwości. Maluszek został oddany pod opiekę ojcu, który przyjechał na miejsce kontroli drogowej.

41-latka straciła prawo jazdy i usłyszała zarzut. Grozi jej co najmniej trzyletni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet do dwóch lat pozbawienia wolności. Dodatkowo o zaistniałej sytuacji zostanie powiadomiony Sąd Rodzinny.

Łukasz Prusak

Okazało się, że kierująca pojazdem 41-latka przekroczyła o 21 km/h dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkość

Złodziej przewodów i marihuana

ŁUKÓW 25 lutego na ul. Ks. St. Brzóski nieznany sprawca ukradł z dwóch budynków około 180 m przewodu elektrycznego. Pokrzywdzony wartość straty określił na kwotę 3000 zł.

Z kolei 1 marca w Zalesiu policjanci znaleźli marihuanę u 15-latki z gminy Stanin.

p

Z nadmierną prędkością, promilami i dożywotnim zakazem

Nawet pięć lat odsiadki grozi 30-latkowi, który przekroczył dozwoloną prędkość. Miał ponad 0,5 promila alkoholu w organizmie i dożywotni zakaz kierowania pojazdami.

W poniedziałek wieczorem policjanci z łukowskiej drogówki „suszyli" na DK 63. Po godzinie 19.30 mundurowi zauważyli w Gołaszynie osobowe Renault Kangoo. Po sprawdzeniu okazało się, że kierujący przekroczył prędkość o 25 km/h. - Zatrzymany do kontroli 30-latek z powiatu radzyńskiego nie kwestionował prędkości, z jaką się poruszał, ale unikał rozmowy z mundurowymi. Po chwili okazało się dlaczego. Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 0,5 promila alkoholu w jego organizmie - opowiada asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie. Dodatkowo policjanci ustalili, że kierujący był już w przeszłości kilkakrotnie karany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, a obecnie obowiązuje go dożywotni zakaz kierowania pojazdami. - Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania zakazu, grozi kierowcy nawet do pięciu lat pozbawienia wolności - dodaje policjant.

p

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl b70c40c101

Zarobki łukowskich urzędników Kto ma więcej od burmistrza?

Dane za październik 2019 roku. Podane kwoty są kwotami brutto.

Co składa się na wynagrodzenie?
Wynagrodzenie brutto pracowników Urzędu Miasta i kierowników miejskich jednostek organizacyjnych obejmuje łącznie: wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny i dodatek specjalny (o ile występuje) oraz dodatek za wieloletnią pracę.

	Imię i nazwisko	Stanowisko	Wykształcenie	Kierunek	pensja
1	Piotr Płudowski	Burmistrz	Wyższe mgr, podyplomowe	Geografia, Administracja i Finanse Publiczne	**9308**
2	Paweł Krasuski	Wiceburmistrz	Wyższe mgr, wyższe zawodowe	Finanse i rachunkowość, budownictwo	**8052**
3	Waldemar Siurek	Sekretarz	Wyższe mgr	Administracja	**7980**
4	Barbara Leszczyńska	Skarbnik	Wyższe zawodowe, wyższe mgr	Doradztwo podatkowe i administracja finansowa, Finanse i bankowość	**11400**
5	Piotr Pawlikowski	Naczelnik wydziału, radca prawny	Wyższe mgr	Prawo	**7500**
6	Anna Kicińska	Naczelnik wydziału	Wyższe mgr, podyplomowe	Prawo kanoniczne, Prawo, Zarządzanie projektami społ., Odnawialne źródła energii	**7769**
7	Marek Król	Naczelnik wydziału	Wyższe mgr, podyplomowe	Historia, Menadżer oświaty, Ewaluacja i egzaminowanie, Nadzór pedagogiczny	**6980**
8	Anita Wojtal	Naczelnik wydziału	Wyższe mgr, podyplomowe	Administracja, Planowanie przestrzen-ne	**7180**
9	Agnieszka Kowalczyk	Naczelnik wydziału	Wyższe mgr, podyplomowe	Administracja, Zarządzanie ochroną środowiska	**7099**
10	Bogumiła Sulej	Naczelnik wydziału	Wyższe mgr	Administracja	**6860**
11	Szczepan Kojtych	Naczelnik wydziału	Wyższe zawodowe, podyplo-mowe	Mechanizacja rolnictwa, administracja	**7680**
12	Krzysztof Fornal	Naczelnik wydziału	Wyższe mgr	Prawo	**7820**
13	Katarzyna Wereszczyńska	Kierownik Biura Rady Miasta	Wyższe zawodowe, wyższe mgr	Ekonomia, Zarządzanie i marketing, Prawo	**6280**
14	Jadwiga Skwarek	Kierownik USC	Wyższe mgr	Administracja	**6536**
15	Anna Czerska	Kierownik referatu	Wyższe mgr, podyplomowe	Administracja, Zarządzanie gospodarką odpadami	**5072**
16	Danuta Wachowiec	Kierownik referatu	Wyższe mgr	Administracja	**6200**
17	Joanna Gałach	Zastępca kierownika USC	Wyższe mgr, podyplomowe	Zarządzanie i marketing, Rejestracja stanu cywilnego	**4895,50**
18	Alicja Kicińska	Zastępca kierownika USC	Wyższe mgr	Administracja	**4612**
19	Elżbieta Bednaruk	Starszy inspektor	Wyższe mgr	Administracja	**5256**
20	Paweł Bolesta	Inspektor	Wyższe mgr	Administracja	**4094,80**
21	Henryk Bosek	Inspektor	Wyższe mgr	Administracja	**5148**
22	Iwona Bosek	Inspektor	Wyższe zawodowe, wyższe mgr	Zarządzenia i marketing, Ekonomia	**3984**
23	Katarzyna Chojnacka	Inspektor	Wyższe mgr, podyplomowe	Zarządzenie i marketing, Administracja	**3683,80**
24	Wiesław Czajka	Inspektor	Średnie zawodowe	Geodezja	**5520**
25	Magdalena Czerska - Sadło	Inspektor	Wyższe mgr, podyplomowe	Pedagogika, Audyt wewnętrzny i rachunkowość	**3270**
26	Anna Dąbrowska	Starszy inspektor	Wyższe mgr	Administracja	**4968**
27	Marek Domański	Inspektor	Wyższe mgr, inż.	Technika rolnicza i leśna	**4992**
28	Edyta Droś	Inspektor	Wyższe mgr, podyplomowe	Ochrona środowiska, Służba cywilna, Administracja publiczna, zarządzanie jednostkami terenowymi oraz rozwój regionalny i lokalny	**3887,40**
29	Wioletta Ekielska	Podinspektor	Wyższe mgr	Filologia polska	**3663**
30	Anna Fornal	Inspektor	Wyższe mgr, podyplomowe	Ekonomia, Rachunkowość	**3520**
31	Marcin Gajda	Inspektor	Wyższe mgr	Pedagogika specjalna	**3898, 50**
32	Tomasz Goławski	Podinspektor	Wyższe zawodowe, wyższe mgr	Bezpieczeństwo narodowe, Politologia	**3400**
33	Katarzyna Jarosińska	Inspektor	Wyższe zawodowe	Administracja	**4080**
34	Michał Kalinowski	Inspektor	Wyższe mgr, inż.	Elektrotechnika	**4600**
35	Agnieszka Karwowska	Inspektor	Wyższe mgr, podyplomowe	Ekonomia, Urbanistyka, planowanie przestrzenne i gospodarka przestrzenna	**4466**
36	Cecylia Kret	Starszy inspektor	Wyższe mgr	Administracja	**4788**
37	Małgorzata Krysiak	Inspektor	Wyższe zawodowe, wyższe mgr, podyplomowe	Pedagogika, Zarządzanie i marketing, Rachunkowość i podatki, Zarządzanie oświatą - menadżer oświaty	**4272**
38	Joanna Kuczyńska	Inspektor	Wyższe mgr, podyplomowe	Pedagogika kulturalno-oświatowa, Rachunkowość	**4257,20**
39	Łukasz Kuśmierczak	Inspektor, inspektor ochrony danych	Wyższe mgr	Geografia	**5050,60**
40	Ewa Lipińska	Starszy inspektor	Wyższe mgr inż.	Geodezja urządzeń rolnych	**5040**
41	Sylwia Łukaszewska - Gajda	Inspektor	Wyższe zawodowe, wyższe mgr	Ekonomia, Zarządzenie i marketing	**4944**
42	Robert Madejek	Inspektor	Wyższe zawodowe	Zarządzanie i marketing	**4025**
43	Elżbieta Mastalerz	Starszy inspektor	Wyższe mgr inż., podyplo-mowe	Zootechnika, Służba cywilna, Administracja publiczna, Zarządzenie jednostkami terenowymi oraz rozwój regionalny i lokalny	**4248**
44	Marcin Mościcki	Inspektor	Wyższe mgr	Zarządzanie i marketing	**3483,20**
45	Michał Mościcki	Radca prawny	Wyższe mgr, doktorat	Prawo, Nauki prawne w dyscyplinie naukowej - Prawo	**6595**
46	Radosław Niewęgłowski	Inspektor	Wyższe mgr	Zarządzanie i marketing	**3898,50**
47	Grzegorz Olek	Inspektor	Wyższe mgr inż., podyplo-mowe	Historia, Służba cywilna, Administracja Publiczna, Zarządzenie jednostkami terenowymi oraz rozwój regionalny i lokalny	**3781,60**
48	Bożena Piszcz	Inspektor	Średnie zawodowe	Spożywcze	**4296**
49	Katarzyna Próchniewicz	Inspektor	Wyższe mgr	Zarządzanie i marketing	**3942,90**
50	Beata Pruska	Starszy inspektor	Wyższe zawodowe, wyższe mgr	Administracja, Zarządzanie i marketing	**4968**
51	Kacper Sacharczuk	Inspektor	Wyższe mgr	Bezpieczeństwo wewnętrzne	**2936**
52	Sylwia Sawczuk	Inspektor	Wyższe mgr, podyplomowe	Rolnictwo, Administracja - rejestracja stanu cywilnego	**4646**
53	Krzysztof Sierpień	Starszy inspektor	Wyższe mgr inż.	Budownictwo	**5940**
54	Przemysław Smolarz	Radca Prawny	Wyższe mgr, podyplomowe	Prawo, Służba cywilna, Administracja publiczna - zarządzenie jednostkami terenowymi oraz rozwój regionalny i lokalny	**6873,60**
55	Teresa Soćko	Inspektor	Średnie zawodowe	Geodezja	**4524**
56	Adriana Sosnowska	Inspektor	Wyższe mgr inż., podyplo-mowe	Zarządzanie i inżynieria produkcji. Przygotowanie pedagogiczne, Admi-nistracja	**3586**
57	Krzysztof Szczygielski	Starszy inspektor	Wyższe mgr	Ekonomia	**5206,50**
58	Maciej Tomasiak	Starszy inspektor	Wyższe zawodowe	Budownictwo	**5791,50**
59	Anna Walecka	Inspektor	Policealne	Ekonomika i organizacja przedsię-biorstw	**4992**
60	Wiesława Wasak	Inspektor	Średnie zawodowe	Sprzedawca magazynier	**4344**
61	Renata Woźniak	Inspektor	Wyższe zawodowe, wyższe mgr	Administracja, Ekonomia	**3840,60**
62	Sławomir Zdanowski	Inspektor	Średnie zawodowe	Ekonomika i organizacja przedsię-biorstw handlowych	**5520**
63	Aneta Zielińska	Starszy inspektor	Wyższe zawodowe, wyższe mgr	Doradztwo podatkowe i administracja finansowa, Finanse i bankowość	**4968**
64	Ewa Wiśnicka	Dyrektor Biblioteki	Wyższe mgr, podyplomowe	Pedagogika kulturalno - oświatowa, Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa	**7200**
65	Grzegorz Skwarek	Dyrektor ŁOK	Wyższe mgr	Historia	**8860**
66	Anna Strzyżewska	Kierownik MOPS	Policealne, wyższe mgr	Pracownik socjalny, Polityka społeczna	**7600**
67	Marek Żurawski	Dyrektor OSiR	Wyższe mgr	Wychowanie techniczne	**10000**
68	Jarosław Piekarski	Dyrektor ZGL	Wyższe zawodowe	Zarządzanie	**7648**
69	Marek Wiąckiewicz	Dyrektor ZDM	Średnie zawodowe, wyższe zawodowe, wyższe mgr inż.	Technik drogownictwa. Mechanika i budowa maszyn, Technika rolnicza i leśna	**10260**
70	Karol Ciołek	Dyrektor Zespołu Szkolno - Przed-szkolnego (Jedynka)	Wyższe mgr	Geografia- specjalność nauczycielska	**8015,70**
71	Dorota Puzio	Dyrektor SP nr 2	Wyższe mgr, wyższe zawodowe	Historia. Filologia w zakresie anglistyki	**7939,36**
72	Zenon Lendzian	Dyrektor SP nr 3	Wyższe mgr, podyplomowe	Wychowanie techniczne, Informaty-ka, Edukacja dla bezpieczeństwa i zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, Wychowanie fizyczne i zdrowotne, Gim-nastyka korekcyjno - kompensacyjna	**8015,70**
73	Elżbieta Pogodzińska	Dyrektor SP nr 4	Wyższe mgr, podyplomowe	Pedagogika - wychowanie przedszkolne, Zarządzanie i marketing w oświacie, Kształcenia Blokowe - Historia i Społeczeństwo	**8015,70**
74	Iwona Kmieć	Dyrektor SP nr 5	Wyższe mgr	Geografia - specjalność kształtowanie i ochrona środowiska	**7634**
75	Małgorzata Piotrowska	Dyrektor Przedszko-la nr 1	Wyższe mgr	Pedagogika, Wychowanie przedszkolne, oligofrenopedagogika i Dydaktyka Integracyjna, Organizacja i Zarządzanie w oświacie	**7634**
76	Agata Zabielska	P.O. Dyrektora Przedszkola nr 2	Wyższe mgr, podyplomowe	Pedagogika, Wychowanie Przedszkolne	**7252**
77	Renata Wawerek	Dyrektor Przedszko-la nr 3	Wyższe mgr	Pedagogika w zakresie nauczania początkowego	**7634**
78	Anna Frank	Dyrektor Przedszko-la nr 4	Wyższe zawodowe, wyższe mgr, podyplomowe	Pedagogika w zakresie pedagogiki szkolnej, Pedagogika w zakresie kształ-cenia zintegrowanego i wychowania przedszkolnego, Gimnastyka korekcyjno - kompensacyjna	**7252,30**
79	Danuta Oksiutowicz	Dyrektor Przedszko-la nr 7	Wyższe mgr	Pedagogika - kształcenie zintegrowane i wychowanie przedszkolne	**7634**

eprasa.pl b70c40c101

ROZMOWA Z Piotrem Gajem, łukowianinem walczącym w Punchdown#2

Łukowianin walczył o 20 tys. zł, bijąc „z liścia" po twarzy

W minioną sobotę Piotr Gaj wziął udział w wydarzeniu o nazwie Punchdown #2. 27-letni trener i zawodnik trójboju siłowego znalazł się w gronie 16 śmiałków.

Co to za zawody? Sportowcy mierzyli się w fazie pucharowej w pojedynkach „jeden na jednego", uderzając się na przemian w policzek z otwartej dłoni, maksymalnie trzy ciosy na osobę. O wygranej decydował knock-out lub werdykt sędziowski. Na zwycięzcę czekała nagroda w wysokości 20.000 zł!

Niestety, Piotr przegrał w pierwszej rundzie przez jednogłośną decyzję sędziów.

Słyszałem zapowiedź twojej osoby na stronie organizatorów...

- Moim celem było sprawdzenie swojej szczęki. Chciałem zobaczyć, czy jest twarda. Staram się nigdy nie poddawać. Moim mottem życiowym jest „albo grubo, albo wcale".

Skąd pomysł na wystartowanie w walkach na „liście"?

- Zawsze lubiłem niestandardowe i głupie zawody. Chciałem się sprawdzić. Z logicznego punktu widzenia to głupie zawody.

Dlaczego?

- Stajesz przy stoliku i wystawiasz swoją twarz na cios. Nie możesz się zasłonić. Stoisz i czekasz na cios. Możesz zostać znokautowany, może upaść i się nie podnieść. Dla mnie to sprawdzenie swojej odwagi.

Jak znalazłeś się w gronie 16 śmiałków?

- Po raz pierwszy widziałem zawody, które odbyły się w Rosji. To było rok temu. Powiedziałem sobie, że chciałbym wziąć udział w takich zmaganiach. W Polsce odbyła się jedna gala, a druga właśnie w sobotę. Były zgłoszenia. Wpłynęło ponad pięćset zgłoszeń. Spóźniłem się i zaproponowano mi listę rezerwowych. Traf i szczęście chciały, że jeden z zawodników odpadł przez kontuzję. Zaproponowano mi zastępstwo. Zgodziłem się i znalazłem się w gronie właściwych fighterów.

Trenujesz trójbój siłowy, a miałeś wystartować w zawodach uderzania z „liścia". Jak wyglądały przegotowania?

- Mam być szczery? Przygotowywałem się sam, absolutnie sam. Głównie na worku bokserskim. Skupiłem się na sile i dynamice. Prosiłem obcych ludzi, gdyż znajomi nie chcieli mnie sprawdzić, by uderzyli mnie w twarz. Szukałem osób, które sprzedadzą mi „liścia". Nikt ochoczo nie chciał tego zrobić.

Piotr Gaj: trudno było znaleźć kogoś, kto mnie uderzy, a co powiedzieć o tym, by znalazł się człowiek, który dostanie ode mnie prosto w twarz i to z całej siły

Bolało?

- Tak, ale nie dostałem ani jednego, który by mnie zamroczył. Nie upadłem. Były mocne, lecz wytrwałem.

Co to za osoby?

- Ludzie, którzy ćwiczą sporty walki i regularnie chodzą na siłownię. Jest takie powiedzenie, że najlepsi bokserzy to tacy, którzy najmniej dostawali podczas sparingów. Dla mnie jest to zabawa i przygoda. Nic więcej. Nie nastawiałem się na nic. Wiedziałem, że jeśli trafię, nie ma na taką siłę „kozaka".

Uderzyłeś kogoś, przygotowując się do walki?

- Nie miałem takiego człowieka, który wystawiłby się na „czysto". Przecież to jest nienormalne. Starałem się nikomu tego nie proponować, bo trudno było znaleźć kogoś, kto mnie uderzy, a co powiedzieć o tym, by znalazł się człowiek, który dostanie ode mnie prosto w twarz i to z całej siły.

Oglądałeś wcześniejsze występy podczas takich zawodów?

- Oczywiście, ale bez przesady. Zobaczyłem może sto filmików. Wiedziałem, że nie będzie łatwo. Walczyłem w kategorii zawodników ważących ponad 110 kilogramów, a więc można sobie wyobrazić, jaką siłą dysponował każdy przeciwnik. Za rywali miałem bokserów, zawodników sportów walki, oszczepnika, przedstawiciela futbolu amerykańskiego.

Kusiła nagroda?

- Dla mnie to przygoda i wycieczka. Gdyby udało mi się wygrać, wszystkie pieniądze, czyli 20 000 złotych, przeznaczyłbym na cele charytatywne.

Grubo...

- Znalazłbym osobę, która potrzebuje pomocy i przelałbym co do złotówki. Jeśli Bóg mi by pomógł, oddałbym wszystko. Dla mnie to wyzwanie. Ostatnią rzeczą, która mnie kusi to pieniądze.

To niecodzienne wyznanie...

- To, co robię, nie było mądre. Wielu zawodników MMA miało propozycję wyjścia do walki. Ja chciałem podjąć wyzwanie. Chciałem się sprawdzić. Wiedziałem, że jak ktoś dobrze trafi, może urwać głowę.

Przed walką był rzut monetą...

- Była to bardzo ważna rzecz. Osoba wygrywająca losowanie miała możliwość uderzania jako pierwsza, czyli z automatu miała przewagę w ilości uderzeń.

Były jakieś zasady?

- Otwartą dłonią nie można było uderzyć w ucho, szczękę. Pierwszy niedozwolony cios oznaczał upomnienie, a drugi dyskwalifikację. Każdy miał po trzy ciosy. Można było wygrać przez nokaut lub decyzję sędziowską. Zawodnik unikający ciosu dostawał upomnienie, a następne oznaczało pożegnanie się z gałą.

Jakie są najczęstsze kontuzje w tej dyscyplinie?

- Można doznać złamania szczęki. Zęby też mogą pójść. Niewykluczone jest złamanie kości policzkowej, wstrząśnienie mózgu.

Wiedziałeś, że może stać się tobie coś złego...

- I co? Jest ryzyko, jest zabawa. Zawsze lubiłem wyzwania.

Żeby wygrać 20 000 złotych, trzeba było przyjąć maksymalnie dwanaście ciosów, nie licząc nokautów...

- Daj bokserowi tyle możliwości sprawdzenia przeciwnika, który się nie broni. Nie ma możliwości, by ustał, a bokserzy mają rękawice. Tutaj była otwarta dłoń.

W kolejnej gali będziesz chciał wziąć udział?

- Nie wiem. Pomyślę. Jeśli uznam, że do tego się nie nadaję, odpuszczę.

A może u nas w regionie zrobisz podobne wydarzenie?

- Jeśli byłoby zainteresowanie, czemu nie. Gdyby znaleźli się sponsorzy, poradziłbym sobie z organizacją.

mp

R E K L A M A

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com

Nie czekaj!
Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
  odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy

eprasa.pl b70c40c101

„Przybij Piątkę" ze Wspólnotą
Zapraszamy do zabawy

Klasa jedzie na wycieczkę, a prymus dostaje nagrodę rzeczową

Uczniowie klas III - VI szkół podstawowych pochwalcie się na naszych łamach swoimi ocenami. Rusza pierwsza edycja konkursu „Przybij piątkę ze Wspólnotą".

Dostałeś „piątkę" albo „szóstkę"? Powiedz o tym we „Wspólnocie". Wypełnij kupon i dostarcz go do redakcji (Łuków, ul. Kwiatkowskiego 5).

W każdym numerze prezentować będziemy też „Ranking prymusów", czyli zestawienie uczniów, którzy otrzymali największą liczbę piątek i szóstek. (liczba ocen będzie sumowana). Zwycięzca rankingu otrzyma nagrodę rzeczową o wartości kilkuset złotych.

Jedną z nagród indywidualnych jest deskorolka elektryczna ufundowana przez posła Sławomira Skwarka.

Magiczne ogrody

Klasy natomiast będą walczyć bilety do Magicznych Ogrodów. Im więcej prymusów z jednej klasy, tym większa szansa na nagrodę główną. Wygra ta klasa, której uczniowie dostarczą do redakcji najwięcej zgłoszeń o piątkach i szóstkach łącznie.

Na jednym kuponie (nie można ich kserować) wpisujemy jedną ocenę. Ważne są jedynie kupony, gdy ocena potwierdzona podpisem nauczyciela równolegle wpisana jest do dziennika lekcyjnego.

W każdym numerze będziemy publikować aktualne listy najlepszych „piątkowiczów" i „szóstkowiczów" oraz ranking klas.

Konkurs potrwa od 3 marca (bierzemy pod uwagę oceny z drugiego półrocza) do 1 czerwca 2020 roku. Tego dnia o północy zamkniemy przyjmowanie kuponów.

Zapraszamy do wspólnej zabawy!

W PIĄTKOWICZU, POCHWAL SIĘ!
ZGŁOSZENIE UCZNIA DO KONKURSU

Nazwa szkoły, adres:

Imię i nazwisko ucznia:

Wystawiony stopień (Data wystawienia oceny)

Imię i nazwisko nauczyciela

Nauczyciel sprawdził i swoim podpisem poświadcza, że uczeń otrzymał piątkę/szóstkę. (Podpis nauczyciela)

SYGNAŁ OD CZYTELNIKA

„Co się stało z miejscem dla niepełnosprawnych przy Muzeum w Łukowie"?

Nasz Czytelnik zgłosił problem zastawianego miejsca parkingowego, przeznaczonego dla osób niepełnosprawnych.

„Kiedyś często parkowałem na miejscu dla inwalidy na parkingu przed Muzeum Regionalnym w Łukowie. Chodzę o kulach i stamtąd miałem blisko, żeby załatwi sprawy w Urzędzie Miasta. Od dłuższego czasu miejsce to jest nagminnie zastawiane przez inne samochody. Kierowcy wcale nie zwracają uwagi, żeby pozostawić miejsce do parkowania dla niepełnosprawnych. Już nie wiem, czy je zlikwidowali, czy winne jest wytarte oznakowanie tego miejsca. Interweniowałem w tej sprawie w „powiecie", ale bez skutku – mówi pan Zenon.

Od redakcji:

W tej sprawie zadzwoniliśmy do Stanisława Sokoła, dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie, do których należy parking przed Muzeum.

- Miejsce dla niepełnosprawnych nie zostało zlikwidowane, cały czas tam jest. Farba z oznakowania się wytarła. Jak będzie lepsza pogoda, to je pomalujemy na niebiesko, zgodnie z przepisami. Ponadto zamówiliśmy specjalny znak pionowy, który dodatkowo stanie przy tym miejscu – obiecuje dyrektor ZDP.

mo

Konkurs na Kartkę Wielkanocną

ŁOK zaprasza do udziału w konkursie plastycznym na Kartkę Wielkanocną.

Zadaniem uczestników jest przedstawienie autorskiej wizji plastycznej, obrazującej tradycje związane ze świętami wielkanocnymi. Konkurs dla uczniów szkół podstawowych (klas I-III, IV-VIII) i uczniów szkół średnich. Termin składania prac: 27 marca. Praca wybrana przez komisję konkursową będzie wykorzystana jako kartka z życzeniami wielkanocnymi ŁOK. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród laureatom: 8 kwietnia, godz. 14:30, Galeria PROwizorium ŁOK.

KINO ŁUKÓW

Wśród Czytelników, którzy przyślą na nasz adres e-mailowy - lukow@24wspolnota.pl - hasło: „Idziemy do KINA ŁUKÓW" oraz swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość), rozlosujemy dwie bezpłatne wejściówki do wykorzystania na dowolny seans dostępny od dnia wydania bieżącego numeru tygodnika do wydania kolejnego numeru – czyli przez tydzień. Każdy z Czytelników, który wygra, będzie mógł wybrać tytuł z dostępnej w tym czasie puli. W ubiegłym tygodniu dwie pojedyncze wejściówki wygrali: **Łukasz Matejko z Łukowa i Krzysztof Paśnikowski z Łukowa.**

Repertuar 10-12, 14-19 marca
15:00, 17:00 - **„Naprzód"**, 102`, 2D, dubbing, wiek: b/o, animacja, familijny
19:00 - **„Swingersi"**, 86`, 2D, polski, wiek: od 15 l., komedia
20:45 - **„Sala samobójców. Hejter"**, 130`, 2D, polski, od 15 l., thriller

Repertuar 13 marca
14:00, 16:00 - **„Naprzód"**
21:00 - **„Swingersi"**

Repertuar poniedziałkowego „Kina na życzenie":
16 marca, 19:15 - **„Portret kobiety w ogniu"**
23 marca, 19:15 - **„Judy"**

Gdzie to jest?

W konkursie z ubiegłego tygodnia kupon na pizzę wygrała Weronika Mucha z Łukowa. Zdjęcie przedstawiało figurę Pana Jezusa przy kościele w Jedlance. Zapraszamy po kupon do redakcji. A co przedstawia nasza dzisiejsza fotografia? Konkurs wygrywa pierwsza osoba, która przyśle prawidłową odpowiedź i swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość) na adres e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl

Odgadnijcie, co przedstawia zdjęcie powyżej. Odpowiedzi tylko drogą e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl.Podajcie kontakt do siebie. Do wygrania pizza.

Da Grasso

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
ŁUKÓW				
ŁUKPETROL, ul. Zbożowa 2	4,84	5,24	4,94	2,19
PKS, ul. Piłsudskiego 29	4,99	-	5,12	-
Orlen, ul. Siedlecka	-	-	-	-
KRZYWDA				
Orlen, ul. Żelechowska	-	-	-	-
STANIN				
Z.U.H. Goławski Robert	4,89	-	4,89	2,19

eprasa.pl b70c40c101

Chcą elektryfikacji kolei z Lublina do Łukowa

6 marca zorganizowana została w Radzyniu konferencja pod hasłem „Rozwój kolei w województwie lubelskim". Jak zauważył wicewojewoda Robert Gmitruczuk, to pierwsza konferencja od stu lat, bo prawie 110 lat temu została wybudowana dwutorowa kolej.

- Była to carska inwestycja, bardzo perspektywiczna. Dzisiaj jak się rozglądamy dookoła, wszędzie jest stawiany nacisk na rozwój kolejowy. My też chcemy wybudować drugi tor na linii 30, chcemy ją zelektryfikować, czyli przybliżyć do standardów, które są powszechne w Europie. Mamy propozycję nowej linii kolejowej 631 - zapowiadał na wstępie. W konferencji udział wzięli m.in. wicemarszałek Województwa Lubelskiego Zdzisław Szwed, wicewojewoda Lubelski Robert Gmitruczuk, prezes Stowarzyszenia Ekspertów i Menedżerów Transportu Szynowego Józef Marek Kowalczyk, Tadeusz Sobotnik, dyrektor Biura Strategii, PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., dyrektor Zakładu Linii Kolejowych PKP PLK S.A. w Lublinie Andrzej Matusiewicz, samorządowcy, wójtowie gmin leżących przy linii kolejowej 30 z powiatów: radzyńskiego, bialskiego, lubartowskiego, parczewskiego i łukowskiego. Na konferencję zaprosili: starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski, burmistrz Radzynia Jerzy Rębek oraz wójt gminy Radzyń Wiesław Mazurek.

Nie chcemy być wykluczeni

- Bardzo się cieszę, że doszło do tej konferencji, bo niejednokrotnie już zabierałem głos na temat wykluczenia kolejowego. Mam nadzieję, że dzisiaj na tym forum będziemy rozmawiać o rozwoju magistrali kolejowej w części wschodniej - zapowiadał radzyński starosta. Intencją organizatorów była rozmowa o modernizacji linii nr 30 oraz koncepcji budowy linii nr 631. Te oczekiwania przedstawił na specjalnej prezentacji Prezes Stowarzyszenia Ekspertów i Menedżerów Transportu Szynowego Józef Marek Kowalczyk. Plany, jako wizje do spełnienia w dalekiej perspektywie (nie osiągalne w przeciągu najbliższych kilku lat ze względu na brak projektu i źródeł finansowania) ocenił Tadeusz Sobotnik, dyrektor Biura Strategii, PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Nie mniej prezes Kowalczyk jest dobrej myśli. - Mamy po swojej stronie władze krajowe i wojewódzkie. Ta konferencja i nasze plany mają sens - stwierdza.

Wizje to plany do zrealizowania

Przypomniał, że niedawno prezydent RP Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy tzw. kolejowej. Ta konferencja była pierwszym w kraju wydarzeniem, które wpisało się w kraju samorządowym w duch tej ustawy. Rząd zaplanował znaczne środki na odbudowę poleczeń kolejowych z mniejszymi miejscowościami w kraju, tak by zapobiec wykluczeniu kolejowemu. Dlatego priorytetem będzie rozbudowa Wschodniej Magistrali i budowa nowej linii. Czy jednak będzie przebiegała przez Radzyń, to zależy od sprawności samorządu i inicjatywy lokalnej. - Ten program będzie miał duże znaczenie, od państwa zależy w jakim tempie będzie to zrobione, bo samo się nie zrobi - zapowiadał Kowalczyk. Dużym zagrożeniem jest, że w obecnej koncepcji rozwoju wschodniej magistrali jest pominięta w przebiegu interesująca radzynian linia 30 Lublin – Łuków i nie ma na rycinie (zdjęcie z mapą) planowanej linii 631. - Chcemy by w koncepcji magistrali wschodniej te dwie linie zostały włączone - mówił prezes. Na finał konferencji zostało przyjęte stanowisko w sprawie potrzeby prowadzenia inwestycji na linii nr 30 i budowy linii nr 631 skierowane do wicepremiera Jacka Sasina.

Monika Mackiewicz

Treść stanowiska:

Radzyń Podlaski, 6 marca 2020 r.

Pan Jacek Sasin Wicepremier Rządu RP Minister Aktywów Państwowych
Pan Andrzej Adamczyk Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Premierze, Szanowny Panie Ministrze

Samorządowcy powiatów: bialskiego, lubartowskiego, lubelskiego, łukowskiego, parczewskiego i radzyńskiego zebrani na konferencji samorządowej ,,ROZWÓJ KOLEI W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM" w dniu 6 marca 2020 r. w Radzyniu Podlaskim zwracają się z wnioskami o podjęcie decyzji i działań w sprawach:

1. Kompleksowej modernizacji istniejącej linii kolejowej nr 30 Łuków – Lublin Północny.
2. Budowy nowej linii kolejowej nr 631 Milanów – Biała Podlaska – Fronołów.
Chcemy podkreślić, że linie kolejowe nr 30 i 631 powinny być przystosowane do prędkości 160 km/h, gdyż są liniami bazowymi dla WSCHODNIEJ MAGISTRALI KOLEJOWEJ, która połączy w możliwie najkrótszy sposób dawne i obecne miasta wojewódzkie Polski Wschodniej, poczynając od Białegostoku, poprzez Białą Podlaską do Lublina i Rzeszowa.

W zakresie linii kolejowej nr 30 wnioskujemy o:
1. Budowę drugiego toru, co jest niezbędne dla obsługi planowanego zwiększonego ruchu pasażerskiego i towarowego. Warto podkreślić, że linia ta była w przeszłości dwutorowa.
2. Elektryfikację linii na całej jej długości, co jest niezbędne dla skrócenia czasów przejazdów pociągów. Obecnie na stacjach kolejowych w Łukowie i Lublinie

następuje czasochłonny proces wymiany lokomotyw spalinowych na elektryczne i odwrotnie. 3. Modernizację i przywrócenie infrastruktury dla obsługi podróżnych w miejscowościach uzgodnionych z samorządami powiatów, przez które linia ta przebiega. 4. Zwiększenie ilości połączeń kolejowych w relacji Lublin – Łuków oraz bezpośrednich połączeń kolejowych z Warszawą i innymi miastami Polski. 5. Budowę kładki pieszej nad linią kolejową oddzielającą osiedle Królów Polskich od reszty miasta Lubartów na przedłużeniu ulicy Alei Zwycięstwa.

W naszej ocenie powyższy program kompleksowej modernizacji linii kolejowej nr 30 oraz program rozwoju przewozów pasażerskich po tej linii wypełniają kryteria włączenia tej modernizacji do listy podstawowej projektów w ramach Krajowego Programu Kolejowego na okres do 2023 roku. Wnosimy o pilną decyzję w tej sprawie i przygotowanie w roku 2020 Studium Wykonalności dla tej inwestycji.

W zakresie linii kolejowej nr 631, która została wpisana do wykazu linii o państwowym znaczeniu, wnioskujemy o:
1. Budowę linii nr 631 w standardzie linii dwutorowej i zelektryfikowanej.
2. Wprowadzenie zadania budowy linii nr 631 do listy zadań podstawowych Krajowego Programu Kolejowego, które są realizowane w okresie do 2023 roku, z zakresem przygotowania w tym czasie Studium Wykonalności tej inwestycji, ustalenia trasowania jej ostatecznego przebiegu i wykupienia gruntów.
3. Wprowadzenia realizacji budowy linii nr 631 w okresie do 2025 roku, do rządowych dokumentów programowych dotyczących kolei.

W naszej ocenie wybudowanie linii kolejowej nr 631 skróci o około 50% czasy przejazdów z Lublina, przez Białą Podlaską do Białegostoku i odwrotnie, jak również proporcjonalnie do innych dużych miast, zarówno na północy, jak i południu Polski Wschodniej. Po wybudowaniu linii nr 631 kolej będzie mogła przejąć z dróg około 2 mln ton ładunków, które obecnie, na przykład z Małaszewicz – będących główną stacją przeładunkową na granicy wschodniej, są przewożone na północ i na południe Polski transportem drogowym. Należy również podkreślić, że linia nr 631 jest istotnym projektem inwestycyjnym, w ramach realizacji Centralnego Portu Komunikacyjnego. Została umieszczona w wykazie linii kolejowych o państwowym znaczeniu. Kierując powyższe wnioski prosimy o udzielenie informacji, w jaki sposób i w jakich terminach będą one mogły być zrealizowane. Deklarujemy przy tym daleko idącą współpracę samorządów, zarówno na etapie prowadzenia prac przygotowawczych, jak i w trakcie realizacji tych ważnych dla naszych społeczności inwestycji kolejowych. Informację w sprawie realizacji powyższych wniosków i postulowanych inwestycji kolejowych prosimy kierować na adres Starosty Radzyńskiego i Starostów innych powiatów, podpisanych pod niniejszym wnioskiem.

Pożar nieużytków rolnych

POWIAT ŁUKOWSKI Gmina Krzywda: 10 m2 zarośli spłonęło na nieużytkach rolnych w Radoryżu Kościelnym. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia. Na miejsce skierowana został jednostka PSP z Łukowa, OSP Radoryż Kościelny i OSP Krzywda. Strażacy podali na palący się teren dwa prądy wody aż do całkowitego ugaszenia. Pożar miał miejsce 6 marca tuż przed godziną 19.

mz

Paliła się sucha trawa

POWIAT ŁUKOWSKI Gmina Łuków: Strażacy z PSP Łuków interweniowali przy pożarze suchej trawy w sobotę, 7 marca, w Ławkach. Po przybyciu jednostki na miejsce zdarzenia, strażacy stwierdzili, że pożarem objęte jest 10 m2 trawy i krzaków, na nieużytkach rolnych. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia. Strażacy podali na źródło ognia jeden prąd wody w natarciu aż do całkowitego ugaszenia.

mz

Co, gdzie, kiedy?

POWIAT RADZYŃSKI:

Zakończenie wystawy „Zaplute karły reakcji"
13 marca (piątek) o godz. 11 w hali sportowej SP1 uroczyście zakończy się wystawa „Zaplute karły reakcji. Polskie podziemie niepodległościowe 1944-1956".

Wernisaż „Mimesis"
13 marca (piątek) o godz. 18 w Galerii Oranżeria odbędzie się wernisaż Adrianny Grabowskiej i Sylwii Iwaniuk „Mimesis".

Ogólnopolski Turniej Karate
14 marca (sobota) o godz. 11 w hali sportowej SP1 rozpocznie się Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Warsztaty fotograficzne w ROK
14 marca (sobota) o godz. 15 w ROK rozpocznie się kolejna odsłona warsztatów fotograficznych dla dzieci i młodzieży. Prowadzić je będzie Rafał Siek, zawodowy fotograf, przyrodnik, filmowiec.

XI Memoriał Szachowy im. Eugeniusza Paśnikowskiego
15 marca (niedziela) o godz. 10, w I LO małej sali gimnastycznej, rozpocznie się kolejny memoriał szachowy.

Spotkaniem ze Zbigniewem Grochowskim - fotografem powstania warszawskiego
17 marca (wtorek) o godz. 9:30 w Zespole Placówek Oświatowych, w Borkach, rozpocznie się spotkanie z panem Zbigniewem Grochowskim.

Spektakl teatralny „Między nami"
19 marca (czwartek) o godz. 18 w ROK rozpocznie się spektakl teatralny „Między nami", na scenie wystąpi grupa teatralna *Być albo nie być.*

Wernisaż fotografii pt. „Steampunk"
27 marca (piątek) o godz. 17 w Galerii Oranżeria rozpocznie się wernisaż wystawy „Steampunk".

POWIAT PARCZEWSKI:

Kurs chemizacyjny
31 marca (wtorek) o godz. 9 w sali weselnej przy ul. Lubartowskiej 6 rozpocznie się szkolenie ze stosowania środków ochrony roślin sprzętem naziemnym.

Kiermasz Wielkanocny
5 kwietnia (niedziela) rozpocznie się Kiermasz Wielkanocny.

Wiosenne prezentacje artystyczne
5 kwietnia (niedziela) Parczewski Dom Kultury organizuje prezentację zespołów artystycznych z placówek oświatowych z terenu gminy Parczew.

Aleksandra Smolek

eprasa.pl b70c40c101

W finałowych rozgrywkach wzięło udział 19 osób

Turniej z grą „Na Szlaku Ziemi Łukowskiej” wygrały: Oliwia Kowalska i Natalia Goławska

Każdy uczestnik finałowych rozgrywek otrzymał grę planszową „Na Szlaku Ziemi Łukowskiej – rozgrywki z użyciem gry planszowej”, zakładki do książek promujące walory przyrodnicze, historyczne i kulturowe LGD RAZEM z planem lekcji oraz słodki świąteczny upominek. Laureaci dodatkowo otrzymali: kubek termiczny, zapięcie do roweru i przewodnik turystyczny

Poznanie kultury, historii i przyrody powiatu łukowskiego oraz sąsiednich gmin – temu służyło stworzenie gry „Na Szlaku Ziemi Łukowskiej”. Podczas turnieju poznaliśmy tych, którzy grają w nią najlepiej.

„Na Szlaku Ziemi Łukowskiej” to rodzinna gry planszowa, opracowana przez pracowników Lokalnej Grupy Działania Razem ku Lepszej Przyszłości. Pomysłodawczynią jej powstania jest Sylwia Romańska-Węzik, prezes LGD. Gra trafiła m.in. do szkół, bibliotek i przedszkoli.

Wędrówka po okolicy

Podczas gry wcielamy się w rolę turysty i przemierzamy na planszy Szlak Ziemi Łukowskiej, który istnieje również w rzeczywistości. Gracze poznają i odkrywają ciekawe miejsca i ludzi oraz skarby przyrody, takie jak amonity oraz ważne postacie Ziemi Łukowskiej, jak Franciszek Kleeberg i Henryk Sienkiewicz.

19 zawodników

LGD Razem zorganizowała konkurs „Na Szlaku Ziemi Łukowskiej – rozgrywki z użyciem gry planszowej”. Turniej miał III etapy, a finałowe rozgrywki odbyły się w siedzibie LGD w Urzędzie Gminy Łuków

W III etapie wzięło udział 19 uczestniczek i uczestników reprezentujących gminne biblioteki publiczne w Adamowie, Aleksandrowie, Dmininie, Gręzówce, Krynce, Krzywdzie, Starych Kobiałkach, Wojcieszkowie, Woli Mysłowskiej.

Komisja konkursowa w składzie: Sylwia Romańska-Węzik – prezes zarządu LGD, Iwona Brodzik – dyrektor GBP w Starych Kobiałkach/członek zarządu LGD, Ewelina Ponikowska – specjalista ds. projektów i szkoleń, czuwała nad prawidłowym przebiegiem eliminacji.

- Serdecznie dziękujemy za udział w konkursie uczestniczkom i uczestnikom oraz gminnym bibliotekom publicznym za współorganizację konkursu – mówiła Sylwia Romańska-Węzik.

mo

Natalia Goławska
- zwyciężczyni turnieju - z ZS w Krzywdzie, reprezentowała GBP w Krzywdzie

- Grałam w grę z rodzicami i przy okazji uczyłam się pytań. Jest to fajna gra dla całych rodzin. Można wspólnie spędzić czas, czegoś się dowiedzieć. Moi rodzice też się sporo dowiedzieli dzięki grze. Byłam trochę spięta na początku turnieju, ale koncentracja się przydała. Cieszę się z wygranej

ZWYCIĘZCY ROZGRYWEK

KAT. WIEKOWA DO 14 LAT:
I miejsce – Natalia Goławska, GBP w Krzywdzie
II m-ce – Wiktoria Niedziółka, GBP w Łukowie - filia Krynka
II m-ce (ex aequo) – Amelia Mazur, GBP w Serokomli
II m-ce (ex aequo) – Julia Latoch, GBP w Wojcieszkowie
KAT. WIEKOWA POWYŻEJ 14 LAT:
I miejsce – Oliwia Kowalska, GBP w Staninie - filia Kosuty
II miejsce – Monika Goławska, GBP w Krzywdzie
III miejsce – Karolina Latoch, GBP w Wojcieszkowie

Zwyciężczynie konkursu: Natalia Goławska, Wiktoria Niedziółka, Amelia Mazur, Julia Latoch, Oliwia Kowalska, Monika Goławska, Karolina Latoch z opiekunami i Sylwią Romańską-Węzik, prezes LGD Razem

Renata Niewęgłowska, GBP Łuków, filia w Dmininie
- U mnie w bibliotece gry planszowe są bardzo rozchwytywane, a szczególnie ta, ponieważ zawiera dużo wiadomości historycznych. Grając i ćwicząc z grą dzieci zdobyły wiele wiadomości o Ziemi Łukowskiej. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że dostaliśmy taką grę do biblioteki i że nasi Czytelnicy mogą z niej korzystać, pogłębiać wiedzę – podsumowała pani Renata. Biblioteka w Dmininie wystawiła w turnieju dwie uczestniczki: Wiktorię Górską i Magdalenę Szewczyk. - Jesteśmy bardzo zadowolone z udziału w turnieju. Gra nam się bardzo podoba – mówiły dziewczyny

Anna Polak, nauczycielka języka polskiego z ZS w Adamowie, opiekun drużyny z Adamowa z Emilią Bogusz i Patrykiem Stachurskim
- W grę „Na szlaku Ziemi Łukowskiej” graliśmy na zajęciach dodatkowych i na przerwach w szkole. Gra jest rewelacyjna, tylko mogłoby być więcej informacji o samym Adamowie. Jeśli chodzi o Wolę Gułowska to są najważniejsze informacje – mówiła pani Anna. - Było ok, gra jest fajna, ale dla mnie jest za mało pytań – skomentował Patryk. - Gra mi się podoba, to fajny sposób na spędzenie przerwy w szkole – dodała Emilia

Iwona Brodzik, GBP w Starych Kobiałkach z Patrykiem Kanią i Wiktorią Bartosiak z SP w Jedlance
- Na etapie przygotowań do turnieju dzieci grały w grę i wiedza, którą zdobyły przy okazji, zostanie im na zawsze. Teraz mają dużo więcej informacji na temat naszego powiatu – mówiła pani Iwona.
- Gra się bardzo fajnie, pozytywnie, przygotowywaliśmy się w szkole i w domu. Aby się przygotować do rozgrywek graliśmy w grę i czytaliśmy dodatkowe informacje o Ziemi Łukowskiej. Polecamy grę, jest bardzo ciekawa. Można się na chwilę oderwać od telefonu – polecali uczniowie z Jedlanki

eprasa.pl b70c40c101

Saab w rowie

GMINA ŁUKÓW: W poniedziałek, 2 marca, tuż po godzinie 9 auto marki Saab wypadło z drogi i znalazło się w przydrożnym rowie.

Na miejsce zadysponowane zostały dwa zastępy straży z Łukowa, Zespół Ratownictwa Medycznego i Policja. Osoba podróżująca osobówką nie wymagała pomocy medycznej. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia.

mz

Wyczuli spaleniznę na poczcie

W budynku Poczty Polskiej przy ul. Konarskiego, pracownicy wyczuli zapach spalenizny. Strażacy łukowskiej jednostki sprawdzili budynek czujnikiem wielogazowym i nie stwierdzili zagrożenia. Przewietrzyli obiekt i zlecili użytkownikowi budynku dokonanie przeglądu kanałów dymowo-wentylacyjnych. Przyczyną wyczuwalnej woni mogła być zbyt wysoka temperatura w instalacji grzewczej. Miejscowe zagrożenie zgłoszono 5 marca przed godziną 10.

mz

Plama oleju

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: Na odcinku DK 76 pomiędzy Stoczkiem Łukowskim a Wólką Zastawską na jezdni znajdowała się plama oleju napędowego. Na miejscu działały trzy zastępy strażaków - jeden z PSP Łuków, OSP Stoczek Łukowski oraz OSP Jedlanka. Strażacy zabezpieczyli niebezpieczne miejsce, zneutralizowali substancję oraz zmyli jezdnię trzema prądami wody. Akcja strażaków miała miejsce 2 marca po godzinie 11.

Palił się pień drzewa

ŁUKÓW: Jeden zastęp straży z Łukowa zadysponowany został do pożaru pnia drzewa przy ul. Kryńskiego. Strażacy podali na źródło ognia jeden prąd wody w natarciu aż do całkowitego ugaszenia. Przyczyną pożaru zaistniałego 5 marca po godz. 13 było zaprószenie ognia.

mz

Choroba genetyczna deformuje głowy Krystka i Przemka. Pomóżmy w ich leczeniu

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA STANIN Przemek i Krystian Dorosz urodzili się z wadą genetyczną, która spowodowała zrośnięcie kości ich czaszek. Aby ich mózgi mogły się rozwijać, konieczne są liczne operacje.

- Choroba jednego dziecka to ogromna tragedia. Gdy to samo schorzenie dotyka drugie dziecko - to cios, z którym trudno sobie poradzić - mówi mama chłopców Anna Dorosz. A jednak rodzice podjęli walkę o zdrowie dzieci i nie podają się.

Deformacje twarzoczaszki

- Krystian miał urodzić się jako zdrowy chłopiec. Ciąża przebiegała wzorowo, a nikt w naszej rodzinie nigdy wcześniej nie słyszał nawet nazw tych wszystkich strasznych wad, chorób, z którymi zetknęliśmy się później. Pierwsze dni Krystianka pamiętam jak przez mgłę - jego stan był stabilny, jednak dodatkowe paluszki u rąk i stóp, częściowy zrost palców i zwiększający się obwód główki zaniepokoiły lekarzy - karetką został przewieziony na oddział patologii noworodka w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie – mówi Anna Dorosz.

Chłopiec miał wyraźnie większą główkę od innych dzieci. Szpital i poradnie specjalistyczne stały się ich codziennością. Tomografia wykazała u Krystiana rozległe deformacje w obrębie twarzoczaszki, zarośnięcie szwów czaszkowych – kraniosynostoze - zespół wad wrodzonych. Czekały go skomplikowane operacje, dzięki którym miał szansę normalnie żyć.

Choroba genetyczna

Gdy Krystian miał dwa lata, urodził się jego brat - Przemek. W czasie ciąży rodzice dowiedzieli się, że także będzie chory i stało się jasne, że mają do czynienia z chorobą genetyczną.

Przemek miał cięższą postać choroby. Główka była mocniej zdeformowana, a wszystkie szwy czaszkowe w zasadzie zarośnięte. Kiedy pojawiło się nadciśnienie śródczaszkowe, stan dziecka był krytyczny. Konieczna była operacja ratująca życie malucha.

Dzisiaj Krystek ma 12 lat, a Przemek 10. Przeszli już łącznie czternaście operacji, kolejne są nieuniknione. Podczas ostatniej u Przemka pojawiły się komplikacje, ostra niewydolność oddechowa i w tej chwili jego leczenie operacyjne jest wstrzymane do momentu, gdy wystąpi bezpośrednie zagrożenie życia.

Po 12 latach

- Bez szeregu skomplikowanych operacji Krystka i Przemusia nie byłoby dziś z nami. Los nie jest dla nich łaskawy. Cierpią na zespół genetyczny Curry`ego i Jonesa - imię wroga poznaliśmy dopiero w 2019 r., po wielu latach szukania i kilkunastu badaniach genetycznych – mówi Anna Dorosz.

Mutacja genetyczna, która występuje u chłopców, do tej pory została zdiagnozowana tylko u ośmiu chorych na całym świecie.

- W związku z tym, że bardzo mało wiemy o tej chorobie, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jakie objawy mogą się jeszcze pojawić, nie wiemy, jakie są rokowania. Ale bardzo ważna jest diagnoza. Poznaliśmy ją po dwunastu latach szukania, gdy nadzieja już słabła – dodaje.

Konieczna rehabilitacja

Pomimo choroby Krystian i Przemek są pełni energii i lubią spędzać czas na świeżym powietrzu. Uczą się w Szkole Podstawowej w Staninie.

- Jednak są chwile, gdy płaczą i mają żal do Boga, że nie mogą mieć beztroskiego dzieciństwa, jak inne dzieci – mówi mama chłopców.

Chłopcy potrzebują rehabilitacji, zajęć z integracji sensorycznej, terapii ręki, terapii widzenia, opieki psychologa. Choroba chłopców to nie tylko deficyty neurologiczne. Przemek cierpi na neurogenną dysfunkcję pęcherza, jest obserwowany w kierunku padaczki.

PODZIĘKOWANIE:

Anna i Paweł Doroszowie: W imieniu swoim i chłopców serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc. Dziękujemy za wsparcie i otwartość na nasze potrzeby. Każda Wasza pomoc to cegiełka na lepsze jutro dla naszych dzieci.

Stale przyjmuje leki. Krystian ma zaburzony proces wzrastania. Jest możliwość terapii hormonem wzrostu.

- Jeśli dostaniemy zgodę, chcielibyśmy podawać hormon prywatnie--koszt podobno ok. 1200-1500 zł na miesiąc. O refundację ciężko, pierwszorazowe wnioski są często odrzucane, na komisje przyznającą hormon sporo się czeka, a w Krystka przypadku czas gra kluczową rolę bo ma już 12 lat - mówi mama.

Prośba o wsparcie

Rodzice ćwiczą z nimi i starają się stymulować ich rozwój. To jednak za mało.

- Nie jesteśmy terapeutami, nie jesteśmy w stanie podarować naszym synom profesjonalnej opieki, która zagwarantuje im szansę na lepsze życie, dlatego bardzo proszę - pomóżcie naszym dzieciom! Chłopcy mają szanse, by w przyszłości żyć prawie tak, jak zdrowi ludzie. Zrobimy wszystko, by nasze dzieci były szczęśliwe, bo ich życie to cud – mówi Anna Dorosz.

mo

Przemek i Krystian Doroszowie urodzili się z wadą genetyczną, która spowodowała zrośnięcie kości ich czaszek. Chłopcy przeszli szereg skomplikowanych operacji. Przez całe życie będą wymagali codziennej rehabilitacji, dlatego rodzice proszą o wsparcie

Mutacja genetyczna, która występuje u chłopców, do tej pory została zdiagnozowana tylko u ośmiu chorych na całym świecie. Jest to tzw. choroba rzadka, mało poznana. Diagnoza została postawiona po 12 latach. Nie wiadomo jeszcze, jakie może dać kolejne objawy w przyszłości. Rodzice robią wszystko, aby stan zdrowia chłopców się poprawiał

siepomaga.pl

WESPRZYJ CHŁOPCÓW NA PORTALU SIEPOMAGA.PL
Na stronie Siepomaga.pl została utworzona zbiórka na „Roczne leczenie i rehabilitację Krystiana i Przemysława Dorosz" ze Starej Wróbliny w gminie Stanin. Zbiórka trwa do 18 Maja 2020 r. Artykuł na temat chłopców ma tytuł: „Piekło choroby niszczy moje dzieci! Proszę, pomóżcie...". Liczy się każda złotówka

PRZEKAZ BRACIOM DOROSZ 1 % SWOJEGO PODATKU

W formularzu PIT wpisz numer:
KRS 0000037904
W rubryce „Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1%" podaj:
19023 Dorosz Przemysław
Szanowni Darczyńcy, prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę".

Fantastyka i konkursy

Wystawa fotografii „Kobiety poza czasem... „

ŁOK organizuje wystawę fotografii „Kobiety poza czasem... „. Dzięki uprzejmości „Łuków Historia" w Galerii PROwizorium ŁOK można oglądać fotografie przedstawiające kobiety z Łukowa. Są to portrety miejscowych osobowości i nieznanych pań, w różnych kontekstach sytuacyjnych. Najstarsze fotografie są z okresu XX-lecia międzywojennego. Wystawa dostępna będzie do niedzieli, 16 marca. Źródło fotografii: https://www.lukow-historia.pl/.

„Wesołe Nutki" Łuków 2020

ŁOK zaprasza do udziału w II Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Wesołe Nutki" Łuków 2020. Konkurs odbędzie się w dniach 27-28 marca w sali widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury. Przegląd skierowany jest do solistów z przedszkoli, szkół podstawowych, klas gimnazjalnych i szkół średnich oraz z placówek kultury i innych instytucji. Dopuszcza się również zgłoszenia indywidualne. Na podstawie nadesłanych zgłoszeń Organizator zakwalifikuje wybranych wykonawców do przesłuchań finałowych.

mo

eprasa.pl b70c40c101

MATERIAŁ SPONSOROWANY

MEDYCZNE NEWSY

Stabilizacja hormonów nareszcie możliwa bez hospitalizacji i przyjmowania chemicznych środków!

Dzięki tej naturalnej metodzie *pokonała problemy z tarczycą* i schudła 22 kg

Ojciec-naukowiec dokonał przełomu i wyciągnął córkę z depresji!

Z zaburzeniami tarczycy jedynie w Europie zmaga się ponad 40 mln kobiet i mężczyzn. Ta cywilizacyjna choroba dotknęła również córkę cenionego niemieckiego profesora Sebastiana Keffermüllera. Po wielu miesiącach intensywnej pracy, naukowiec stworzył formułę, która do tej pory **pomogła już ponad 53700 Europejczykom raz na zawsze pożegnać się z zaburzeniami metabolicznymi, chronicznym zmęczeniem czy kłopotami z koncentracją.**

Senność, zmęczenie lub spowolniony metabolizm to symptomy, które często tłumaczymy gorszym samopoczuciem lub przemęczeniem, a w większości przypadków jest to początek niedoczynności tarczycy – od tych słów rozpoczął swoją wypowiedź ceniony endokrynolog i dyrektor niemieckiego Institut für Endokrinologie w Dortmundzie, na konferencji poświęconej „Chorobom cywilizacyjnym XXI wieku". To jeden z twórców **innowacyjnej, normalizującej poziom hormonów formuły, który otrzymał wyróżnienie za stworzenie pierwszego tak skutecznego antidotum do walki z niedoczynnością tarczycy .**

– Moja córka Lena w 2,5 miesiąca przytyła aż 20 kg. Narzekała również na permanentne zmęczenie oraz gorszą kondycję włosów i paznokci, jednak zrzucała to na stres przed czekającymi ją egzaminami. Chciałem zrobić jej kompleksowe badania, ale twierdziła, że to strata czasu i że na pewno niedługo wszystko samo minie. No cóż, jest dorosła, sama o sobie decyduje więc nie mogłem jej do niczego zmusić. Do momentu, gdy…

Lena popadła w depresję…

Moja córka zawsze była pogodną, pełną energii dziewczyną, miała wiele pasji i potrafiła się cieszyć z każdego dnia. Kiedy kilogramów zaczęło przybywać w szybkim tempie, stała się rozdrażniona, prawie nie wychodziła z domu, odcięła się od wszystkich znajomych. Każde lustro w domu traktowała jak największego wroga. Nie mogłem na to patrzeć, w końcu namówiłem ją na badania. Okazało się, że pojawiły się u niej stany depresyjne, a za wszystkie objawy odpowiada niedoczynność tarczycy. Nie mogłem dopuścić do tego, by stan zdrowia fizycznego i psychicznego Leny jeszcze się pogorszył…Postawiłem sobie wówczas jeden **cel – stworzenie formuły, która uwolni moją Lenę od choroby i przywróci jej dawną radość.**

Jak to się stało, że odkryłem antidotum na niedoczynność tarczycy?

Zebrałem kilku najlepszych specjalistów w instytucie i przystąpiliśmy do badań. Miesiącami zestawialiśmy ze sobą setki w pełni naturalnych i bezpiecznych dla zdrowia substancji. W końcu stworzyliśmy połączenie idealne – regulujące procesy życiowe organizmu, pobudzające do działania jedynie komórki docelowe zaopatrzone w odpowiednie receptory, a przy tym nie powodujące żadnych skutków ubocznych i nie wymagające stosowania do końca życia. Jednak najważniejsze jest to, że ta formuła **w zaledwie 30 dni bezpowrotnie eliminuje objawy niedoczynności tarczycy automatycznie regulując poziom hormonów.** To właśnie połączenie wiedzy naukowej, naturalnych substancji aktywnych oraz wieloletniego doświadczenia zaowocowało powstaniem unikatowej formuły, która **w sposób bezinwazyjny, a co najważniejsze - trwały, normalizuje poziom TSH w organizmie.**

Niewiarygodne rezultaty

Gdy tylko otrzymaliśmy wyniki, Lena bez chwili zastanowienia rozpoczęła stosowanie mojej formuły. **Już po kilku godzinach poczuła znaczny przypływ energii, minęło osłabienie i nieustanne zmęczenie. Po 4 dniach jej cera stała się promienna i pełna blasku. A po kolejnych 6 dniach stosowania unikalnej kuracji, Lena powiedziała, że schudła już 8,5 kg.** Uśmiech nie schodził jej z twarzy, zaczęła wychodzić do ludzi. Nie siedziała już sama w swoim pokoju jak wcześniej. Przygnębienie zastąpiła euforią, a kiedy **po 3 tygodniach waga pokazała 22 kg mniej**, z radością rzuciła mi się na szyję. Byłem dumny z tego, że dzięki mojej kuracji, Lena nareszcie jest szczęśliwa.

W czym tkwi sekret kuracji?

Zestawienie nieznanych dotąd roślinnych fitohormonów, w odpowiednio dobranych przez badaczy dawkach, pozwoliło na stworzenie formuły o kompleksowym działaniu, bez żadnych skutków ubocznych. **Preparat wpływa na odpowiednią pracę przysadki mózgowej, trwale reguluje poziom stężenia TSH, a co za tym idzie poprawia przemianę materii, stymuluje układ immunologiczny oraz pozytywnie wpływa na skórę, włosy i paznokcie.** Nasza innowacyjna formuła wykazuje również **silne właściwości antydepresyjne, wspomaga pamięć oraz koncentrację.** Wielopłaszczyznowe działanie biomedycznej kuracji raz na zawsze eliminuje wszelkie objawy świadczące o niedoczynności tarczycy. Dlatego też nasze odkrycie zostało docenione przez prestiżowe pisma medyczne m.in. „Journal of Endocrinology" i otrzymało miano „przełomu w endokrynologii na miarę XXI wieku".

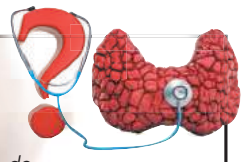

Żeby mieć 100% pewność wysokiej skuteczności, *którą obserwowaliśmy w warunkach laboratoryjnych, przesłaliśmy naszą formułę do prestiżowego ośrodka badawczego w Sztokholmie. Naukowcy poddali formułę serii rygorystycznych badań. Po miesiącu otrzymaliśmy wyniki analiz, które zostały przeprowadzone na 876 ochotnikach, zarówno kobietach jak i mężczyznach, w różnym wieku i z różnym stopniem zaawansowania zaburzeń produkcji hormonów.* ***Testy dowiodły ponad wszelką wątpliwość blisko 98% skuteczność naszej biomedycznej formuły, która w jedyne 21 dni:***

- **Trwale przywraca prawidłowy poziom stężenia TSH w organizmie,**
- **Poprawia koncentrację oraz pamięć aż o 87% w stosunku do stanu sprzed rozpoczęcia badania,**
- **7 – krotnie przyspiesza metabolizm,**
- **Wzmacnia kondycję skóry, włosów i paznokci już po 2. zastosowaniu,**
- **Przestawia organizm w tryb redukcji zbędnej tkanki tłuszczowej już w 48h.**

W końcu zaszłam w ciążę!

O kilku lat bezskutecznie próbowałam zajść w ciążę. Miałam już kilka nieregularnych miesiączek, ciągłego zmęczenia i uczucia senności. Kilogramów przybywało w szybkim tempie, ale niestety nie takich, jakich bym chciała. A to wszystko przez problemy z tarczycą. Nie pomagała suplementacja, nie pomagało przyjmowanie hormonów. Mój organizm był całkowicie rozregulowany. ***Dopiero, gdy zaczęłam stosować Thyrox Forte, moja tarczyca zaczęła pracować prawidłowo. A za 8 miesięcy mam termin porodu.*** *Trzymajcie kciuki!*

Aneta Z., 34 l., Bielsk Podlaski

A jaka jest Twoja decyzja?

Niedoczynność tarczycy to podstępna choroba, która rozwija się w szybkim tempie i sieje spustoszenie w naszym organizmie. Nieleczona, doprowadza do chorób serca, niepłodności, a nawet śpiączki. W tym momencie stajesz przed wyborem: albo nadal chodzisz od lekarza do lekarza, czekasz w długich kolejkach i przyjmujesz leki o chemicznym składzie, które i tak Ci nie pomagają albo decydujesz się na prawdziwą broń do walki z zaburzeniami hormonów. Broń, którą właśnie Ci oferuję. **Dzięki niej zapomnisz o tym, że kiedykolwiek walczyłeś z nadwagą, osłabieniem czy przesuszoną skórą. Raz na zawsze pożegnasz się z kłopotami z koncentracją, łamliwymi paznokciami i wypadającymi włosami.** Nie czekaj, tylko działaj, nim będzie za późno!

ZAMÓW I CIESZ SIĘ ZDROWIEM

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 17.03.2020 roku przysługuje całkowicie darmowa wycena oraz gwarantowane 73% dofinansowanie producenta.
(przesyłka GRATIS).
W ofercie promocyjnej dostępny jest również produkt na nadczynność tarczycy, zadzwoń i zapytaj o szczegóły.

tel. 81 300 30 25

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Promocja trwa tylko do 17.03.2020 r.
Ilość opakowań jest ograniczona!

eprasa.pl b70c40c101

Zauroczył nas siłą optymizmu, poczuciem humoru i dystansem do siebie

Niewidomy masażysta pojechał ciężarówką

RADZYŃ PODLASKI: - Stoję na stacji Warszawa-Śródmieście. Podjeżdża pociąg. - Przepraszam bardzo, jaki to jest pociąg? - Biało-zielony. - Ale dokąd? - Do połowy.

Bartek Radomski pochodzi z Lubartowa, ma 25 lat. Jest fizjoterapeutą, skończył studia na Wydziale Zamiejscowym UMCS w Puławach. Obecnie studiuje II st. fizjoterapii na Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie. Codziennie dojeżdża do Centrum Terapii i Diagnostyki „Inicjatywa" Puławach, gdzie pracuje z dziećmi autystycznymi. Niedawno gościł w Radzyńskim Stowarzyszeniu Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Ósmy Kolor Tęczy".

Fot.JH

Bartosz Radomski w pierwszej części spotkania pokazał, jak prawidłowo należy pomóc osobie niewidzącej

Zaczęło się od zaczerwienionych oczu

Gdy miał trzy lata, zaczęły mu się czerwienić oczy. Okulistka, do której poszedł z rodzicami, przez ponad pół roku leczyła go na zapalenie spojówek. Późniejsza diagnoza wykazała jaskrę, ale było już za późno. - W ciągu dwóch tygodni wylądowałem na operacjach przeciwjaskrowych na Chmielnej w Lublinie. Lekarze zrobili wszystko, aby uratować mój wzrok. Nie wyszło - wspomina.

Operacje były zrobione za późno. W nerwie wzrokowym i gałce ocznej doszło do nieodwracalnych zmian. Największy problem, jaki go dotyka, to rogówka. Nadmierne ciśnienie śródgałkowe spowodowały ich uszkodzenie. Jest po czterech przeszczepach (po dwa na oko) i niestety po takiej samej ilości odrzutów rogówek. - W sumie przeszedłem 30 operacji na oczy - opowiada Bartek.

Nie bać się szkoły w Laskach

Edukację rozpoczął w lubelskiej szkole dla niedowidzących i niewidzących na Hirszfelda. W połowie drugiej klasy utrata wzroku była już tak znacząca, że nie był w stanie pisać powiększonym drukiem.

- Musiałem przejść na Braille`a. Szkoda nie miała tyflopedagoga, rodzice przenieśli mnie do Lasek, gdzie dokończyłem drugą klasę podstawówki. W Laskach został do matury. Tam też ukończył Technikum Masażu Leczniczego. - Stąd też wybór fizjoterapii na studia - mówi Radomski. - Wiele osób, gdy sobie pomyśli, że ma oddać dziecko 200 km od domu, to jest tragedia i zrobią mu krzywdę. Z perspektywy rodzica to bardzo trudna decyzja. Mam wielki szacunek dla rodziców, że zdecydowali się na ten nieoczywisty krok. Dzięki tej szkole jestem taką osobą, którą jestem.

Ogromny ośrodek z ogromnymi możliwościami

Wiele osób uważa, że „oddać" dziecko to bardzo źle brzmi.

- Nie można tak mówić w przypadku tej placówki - podkreśla Bartek. - To szkoła, która cały czas chce współpracować z rodzicem.

Co tydzień, na weekendy rodzice zabierali go do Lubartowa. - Nie było tak, że byłem odcięty od rodziców i pozostawiony na pastwę losu - stwierdza. W jego rodzinnej miejscowości istniała klasa integracyjna. Była w niej niewidoma koleżanka. - Teraz siedzi w domu, nie ma pracy i nie potrafi wyjść do sklepu, który ma za rogiem.

Jak podkreśla, Laski to nie tylko szkoła. Ośrodek rozmieszczony jest na 11 hektarach. Jest możliwość hipoterapii, dogoterapii, własny basen, szkoła muzyczna oraz wielki dział rehabilitacji (ruchowej, wzroku, orientacja w przestrzeni). - Dostajesz tam ogromny warsztat niewidomej osobie, żeby żyć i się rozwijać - podkreśla.

Największą niepełnosprawnością dziecka potrafią być rodzice

To pierwszy wniosek, jaki postawił Bartek na spotkaniu przy Parkowej 2. - Nadopiekuńczość jest ogromnym problemem. „Nie widzisz, to ja ci założę skarpetkę, ubiorę cię, przygotuję jedzenie". Nagle się okazuje, że wychowaliśmy kalekę, dziecko niepełnosprytne - stwierdził.Podał przykład chłopaka, mieszkającego za Kockiem. Przez cztery lata uczył się w Laskach, potem jego rodzice zabrali go do klasy integracyjnej. - W „integracji" okazało się, że nic nie potrafi. Herbatę mu robili.

Bartek jeździ na tandemie, grywał w goalball (gra piłką z dzwoneczkiem) i showdown (dźwiękowy tenis stołowy), chodzi na siłownię. Prowadzi własny kanał na Youtube (Oczy zamknięte).

Przeżycie, które dało kopa

Największa utrata wzroku nastąpiła, gdy miał 16 lat. - To była czwarta i ostatnia utrata wzroku. Wieczorem grałem na komputerze i widziałem cyferki na prędkościomierzu ciężarówki. Rano, po obudzeniu - już ich nie widziałem. Poznałem, że miałem odrzut przeszczepu.

Do Lasek przyjechali wtedy niewidomy Roman i widzący Robert. Opowiadali o projekcie „Zobaczyć morze" - wtedy było to żeglowanie na „Zawiszy Czarnym". Połowa załogi była niewidoma, połowa-widząca. Ci ostatni nie byli w stanie zastąpić niewidzących. - Wszyscy musieli równo zasuwać - wspomina. Szorował podłogę, obierał 50 kg ziemniaków, sterował 300-tonowym jachtem z 50 ludźmi na pokładzie, zakładał liny na 15-metrowym maszcie przy sztormie. Pytał wtedy siebie: - Jeśli to wszystko mi się udało, to nie dam rady skończyć studiów; przyjechać, pojechać, zrobić cokolwiek innego? To był wyjazd, który mocno mnie ukształtował - zaznacza.

Studia, czyli podejście do niepełnosprawnych

- Dzwonię do warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Mówię, że jestem niewidomym masażystą, chciałbym robić studia. Słyszę: może pan przyjść, ale u nas anatomia jest na planszach i to pański problem, jak pan sobie poradzi - wspomina swoje trudy z dostaniem się na wyższą uczelnię.

Próbował dostać się do Lublina. - Ale wie pan, że u nas są schody? - Nie drążyłem dalej. To żadna przeszkoda. Mamy chore oczy, z nogami jest wszystko w porządku. Trafił na Wydział Zamiejscowy UMCS w Puławach. - Tak, panie Bartku, nie ma problemu. Proszę przyjeżdżać, damy radę - usłyszał w słuchawce. Ukończył licencjat, obecnie jest na pierwszym roku magisterki.

Człowiek wielu pasji

Pasjonuje go kajakarstwo (uprawia je od szóstej klasy, razem z kolegą Jarkiem zbudował dwie „kanadyjki", przeszedł szkolenie w Łomiankach, uczestniczył w spływie na Wiśle, pływał także po fiordach w Norwegii) i motoryzacja „ciężka" - ciężarówki, autokary. Transportem fascynował się od najmłodszych lat, jest też fanem marki Scania. Jednym z jego transportowych marzeń, które konsekwentnie realizuje, było poprowadzenie pojazdu ciężarowego. Okazało się to możliwe jedynie na zamkniętym torze – w realizacji projektu wsparł go ODTJ Lublin. Podczas dwugodzinnej jazdy Scania R450, Bartosz nie tylko prowadził pojazd ciężarowy, ale także sprawdził stan systemów Scania przeciw poślizgom i innym nagłym zdarzeniom na mokrej drodze. Co roku jeździ za Opole Śląskie na Master Truck - zlot tuningowanych ciężarówek.

Z psem przewodnikiem jak jazda mercedesem

Czekał na niego trzy lata. Wysłał swoje dokumenty do fundacji w Warszawie, szkolącej psy. Wyszkolenie czworonoga kosztuje w granicach 90-100 tys. zł. Potem wziął udział w trzydniowym szkoleniu, kończący się egzaminem z orientacji w przestrzeni (żeby dostać psa, trzeba dobrze poruszać się z białą laską) i rozmową z psychologiem. - Chodzenie z laską i psem, to jak porównywanie jazdy hulajnogą i mercedesem - zaznacza Bartek. W podpisanym kontrakcie widnieje zapis, że pies nie może przytyć. - Nie można go rozpuścić, inaczej go zabiorą. Co ciekawe, pies jest dobierany charakterem do właściciela. Przed dwa miesiące trwa bezpośrednie szkolenie z dobranym psiakiem, który może służyć osiem lat.

Masażysta

W trzeciej gimnazjum marzyło mu się prawo (lubartowskie Liceum Humanistyczne). W Laskach został...przez dziewczynę. We wrześniu, w 1 klasie technikum jej już nie było, ale... masaż pozostał. - To zawód, który sprawia mi niesamowitą frajdę. Mówi się, że masażyści nie leczą, przesuwają próg bólu. Dostaje pieniądze za to, za co inni dostają w twarz - żartuje Bartosz.

Jakub Hapka

Bartosz Radomski

„Nie możemy" siedzi tylko w naszej głowie. Największe bariery siedzą w nas. Czy niepełnosprawność jest naszym problemem, czy społeczeństwa? Jeżeli jesteśmy w stanie przełamać bariery w myśleniu pełnosprawnych, jesteśmy w stanie robić wszystko.

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Miłosz Stolarczyk, Żabce ur. 29 lutego, godz. 22:45, 3,74 kg, 58 cm Rodzice: Judyta i Grzegorz

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Inka Bieńko, Międzyrzec Podlaski ur. 29 lutego, godz. 7:42, 3,28 kg, 57 cm Rodzice: Emilia i Łukasz Rodzeństwo: Bartosz (6 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Gabriela Bielecka, Ortel Królewski ur. 28 lutego, 3,95 kg, 58 cm Rodzice: Anna i Przemysław Rodzeństwo: Adrian (10 l.) i Kornelia (5 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Weronika Juszyńska, Biała Podlaska ur. 28 lutego, godz. 2:00, 3,11 kg, 54 cm Rodzice: Malwina i Dominik Rodzeństwo: Lena (3 l.)

SZPITAL W RADZYNIU

Maja Chomicka, ur. 25 lutego, godz. 13:43, 4,18 kg, 58 cm Rodzice: Magda, Mirek, zam. Radzyń

Tymon Lisiecki, ur. 23 lutego, godz. 16:15, 3,49 kg, 56 cm Mama: Bernadeta, zam. Ryszki

eprasa.pl b70c40c101

Ks. Rafał z mistrzostwem Europy

Kiedyś miał ksywkę Pitbull

Ks. Rafał Przeździak pochodzi z Łukowa. Grał w Orlętach, a obecnie jest wikariuszem w parafii Jana Chrzciciela w Kłoczewie. Został powołany do piłkarskiej reprezentacji Polski księży, zdobywają tytuł mistrza Europy w halowej piłce nożnej.

Mistrzostwa odbyły się Říčanach w pobliżu stolicy Czech - Pragi. Drugie miejsce zajęli duchowni z Bośni i Hercegowiny, a trzecie - z Portugalii. O mistrzowski tytuł Starego Kontynentu walczyło 18 krajów.

- Chcieliśmy zdobyć medal. Cztery ekipy były bardzo silne, o czym świadczą wygrane po rzutach karnych w półfinale i finale - przyznaje wikary z Kłoczewa, reprezentant kadry narodowej.

W poprzednim roku podczas XV Mistrzostw Polski Księży w piłce halowej w Kołobrzegu poprowadził diecezję siedlecką do pierwszego w historii podium. Drużyna zajęła trzecie miejsce. Po tych zawodach kapitan kadry księży zaprosił ks. Rafała na wspólne treningi, zgrupowania i turnieje. - Pan Bóg ma takie wspaniałe plany. Człowiek nigdy by tego nie wymyślił - przyznaje wikary.

Jak sam mówi, przed seminarium nie występował na wielkim stadionie. Jako diakon „zaliczył" debiut na Stadionie Narodowym podczas spotkania „Jezus na Stadionie". Podczas mszy śpiewał ewangelię. - Na słowa „Pan z Wami" 50 tysięcy ludzi odpowiedziało: „I z Duchem Twoim" - dzieli się wrażeniami.

Zanim został księdzem, trenował m.in. w barwach „Orląt" Łuków, czy ŁKS-u Łazy. - Jako piłkarz nie byłem w telewizji, a już jako duchowny tak, podczas transmisji mszy z Łagiewnik - mówi z uśmiechem ks. Rafał. - Wcześniej mogłem tylko marzyć o mistrzostwie Polski. Jako kleryk dwa razy zdobyłem tytuł. Nigdy wcześniej nie zagrałem z orłem na piersi, a teraz to się spełniło - dodaje.

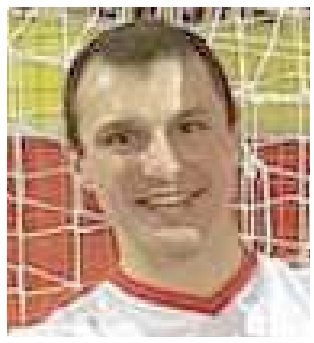

- Od zawsze marzyłem, by grać w jak najlepszym klubie, mieć swoich fanów. Moim idolem był Kaka z Realu Madryt - dodaje pochodzący z Łukowa 28-letni kapłan

Nie kościół, a dyskoteki

Ksiądz Rafał do Boga zbliżał się stopniowo. Nie był od dziecka ministrantem. Nie jeździł na oazy. - Byłem na dystans z kościołem - przyznaje. - Bywały okresy, że kościół mnie mało interesował. W głowie były mi imprezy, dyskoteki, koledzy - dodaje.

Ważnym momentem w jego życiu była choroba mamy, Edyty. - W tym czasie nawróciła się, jeździła na rekolekcje. Była blisko Boga. Wstąpiła do wspólnoty. Zabierała nas na spotkania. Prosiła, byśmy razem z nią się modlili. Starała się nas ogarnąć. Mama zmarła - dodaje.

Został namówiony na wyjazd na Europejskie Spotkania Młodych. Pojechał z bratem. - Nikogo nie znałem. Pojechaliśmy autobusem. Urzekła mnie bezinteresowna życzliwość ludzi. „Rafał, nie jesteś głodny?", „Może coś ci kupić?", „Chodź, siadaj tutaj", „Jezus ciebie kocha, chodź do nas" - słyszałem wiele razy. - Po przyjeździe zacząłem uczęszczać na spotkania wspólnoty. Śpiewali pieśni, modlili się. Początkowo siedziałem cicho, nie odzywałem się - dodaje.

Przełom

Po jakimś czasie w Łukowie odbyły się rekolekcje u sióstr Szarytek. - Po raz pierwszy namacalnie doświadczyłem obecności Pana Boga. Miałem wiele wyrzutów sumienia, że mama zmarła. Zamiast być oparciem dla niej, byłem dodatkowym zmartwieniem. Bardzo się o to winiłem. Nie umiałem siebie zaakceptować. Zmieniło się to w tamtym czasie. Przekonałem się, że Pan Bóg mnie kocha, przebacza. Chciałem zacząć nowe życie, pokonać słabości i nałogi, w które wpadłem. Od tamtej pory zacząłem szukać naszego stworzyciela. Zacząłem częściej chodzić do kościoła, czytałem Pismo Święte, wybrałem się na pielgrzymkę - opowiada.

- Poczułem, że Jezus rzucił do mnie linę. Złapałem się jej i jestem przez Niego przyciągany. Pomyślałem sobie, że to właśnie kapłan jest najbliżej Niego. To On bierze ciało Chrystusa. Postanowiłem pójść do seminarium. Nie miałem wątpliwości - kończy.

mp

ROZMOWA Z Łukaszem Kiryło, kolegą księdza

Był dobrym gagatkiem

Od kiedy znasz się z ks. Rafałem?
Pierwszy raz złapaliśmy się w gimnazjum. Graliśmy w zawodach szkolnych. Później spotkaliśmy się w Orlętach. Był najmłodszy w drużynie.

No i zdobyliście mistrzostwo województwa...
Piękne czasy.

Sądziłeś, że będzie księdzem?
A skąd. Wcześniej był dobrym gagatkiem. Na początku liceum nie zdał. Wszystko zmieniło się w momencie śmierci jego mamy. Został człowiekiem głębokiej wiary. To pomogło mu w życiu. Początkowo myślałem, że zafascynował się chwilowo Kościołem. Chodził na spotkania, pielgrzymki. Poszedł jeszcze głębiej w stronę Kościoła.

Jakim był zawodnikiem?
Gdy wchodzi na boisko, zapomina o tym, że jest księdzem. Dla niego nie ma straconej piłki. Żółta kartka to rzecz normalna. Lubi skrobnąć po kostkach. Grał jako defensywny pomocnik, a na tej pozycji nie może występować mięczak. Rafał takim zawodnikiem nigdy nie był. Od zawsze był charakternym piłkarzem. Nigdy nie odpuszczał.

ROZMOWA Mateuszem Wysokińskim, najlepszym kolegą Rafała

Najgłębsza spowiedź w życiu

Rafał Przeździak...
Mój najlepszy kolega. Był sportowcem od małego. Jeszcze jak żyła jego mama, codziennie jeździł na zajęcia na basen. Wstawał o piątej rano i szlifował formę. W gimnazjum postawiliśmy na piłkę nożną pod wodzą śp. Andrzeja Kiełczykowskiego.

Kiedy dowiedziałeś się, że chce zostać księdzem?
Niedługo po śmierci jego mamy. Miał dziewczynę, ale kiedyś powiedział mi, że czuje powołanie. Byłem zdziwiony i zaskoczony. Rozpłakał się.

To był dla Ciebie szok?
Nikt nie powiedziałby, że zostanie księdzem. Łobuzowaliśmy, robiliśmy różne rzeczy, które były zabronione. Jak widać, ludzkie losy są niezbadane. Jego życie zmieniło się o 180 stopni.

Spowiadałeś się koledze?
Oczywiście. Przecież jest księdzem. Co więcej, odbyłem najbardziej szczerą, najgłębszą spowiedź właśnie u niego.

Miał ksywę „Pitbull". Dlaczego?
Na boisku nigdy nie odpuszczał. Piłka mogła go przejść, ale rywal już nie.

ROZMOWA Z ks. Rafałem Przeździakiem, mistrzem Europy księży w halowej piłce nożnej

Piłka to dodatek do mojego kapłaństwa

Zagrałeś w reprezentacji Polski i co więcej, zostałeś mistrzem...
Spełniło się marzenie, o którym śniłem od najmłodszych lat. Wtedy nie myślałem, że zrobię to w mistrzostwach księży. Zaskoczenie jest bardzo duże. W tym wieku i w powołaniu. Pan Bóg potrafi zaskakiwać.

XV Mistrzostwa Polski Księży w piłce halowej w Kołobrzegu...
Zajęliśmy trzecie miejsce i kapitan reprezentacji zaprosił mnie na wspólne treningi, zgrupowania, turnieje charytatywne.

Spodziewałeś się, że debiutancki turniej zakończysz z tytułem mistrza?
Stawialiśmy sobie wysokie cele. Chcieliśmy zdobyć medal. Cztery ekipy były bardzo silne, o czym świadczą wygrane po rzutach karnych w półfinale i finale.

Mieliście trochę szczęścia?
Inaczej. Przed każdym meczem spotykaliśmy się w kółku i wzywaliśmy wstawiennictwa Świętego Jana Pawła II. Jeden z rywali powiedział nam, że mamy mistrza właśnie dzięki naszemu wielkiemu rodakowi. Mamy złoto w setną rocznicę urodzin Karola Wojtyły.

Graliście w sutannach i koloratkach?
A skąd. Nieżyjący biskup Jan Mazur kiedyś powiedział, że dziwne byłoby, gdyby księża grali w sutannach, a odprawiali msze w spodenkach. Jesteśmy najpierw ludźmi, a później księżmi. Piłka nożna jest odskocznią. Ważne, żebyś był kapłanem grającym w piłkę, a nie piłkarzem, który odprawia mszę świętą.

W Pradze walczyłeś jak niegdyś w barwach Orląt Łuków czy ŁKS-u Łazy? Jeden z kolegów powiedział, że z „Pitbullem" trudno nie wygrać mistrzostwa...
Cieszę się, że we mnie wierzą. Taki mam charakter, że nigdy nie odpuszczam. Zostało mi to z przygody z piłką.

Przez pięć dni nie było cię w parafii...
Dostałem wolne. Zastępowali mnie koledzy księża. Wierni nie pozostali bez opieki duchowej.

Parafianie mogą być dumni, bo mają za wikariusza mistrza Europy...
Nigdy się z tym nie obnosiłem, że gram w piłkę. Nie obrastam w piórka. Jestem człowiekiem i piłka to dodatek do mojego kapłaństwa.

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Kazimierz Błachnio, 88 lat
zm. 28 lutego, Łuków
Stanisława Kazana, 93 lata
zm. 29 lutego, Jeleniec
Serafina Dębska, 85 lat
zm. 29 lutego, Stanin
Wacława Krasuska, 87 lat
zm. 29 lutego, Siedlce
Zofia Durka-Kozłowska, 91 lat
zm. 29 lutego, Krynka
Jerzy Duszyński, 87 lat
zm. 1 marca, Łuków
Mirosław Nurzyński, 90 lat
zm. 1 marca, Łuków
Stanisława Stolarczyk, 85 lat
zm. 1 marca, Trzebieszów
Zygmunt Rabek, 77 lat
zm. 1 marca, Łuków
Wiktoria Łukasik, 89 lat
zm. 2 marca, Dąbie
Jadwiga Kamecka, 79 lat
zm. 2 marca, Łuków
Józefa Wolińska, 86 lat
zm. 2 marca, Krynka
Rafał Tomasiewicz, 25 lat
zm. 3 marca, Jeleniec
Franciszek Sulej, 85 lat
zm. 5 marca, Łuków
Aleksander Dziurdziak, 93 lata
zm. 4 marca, Jedlanka
Anna Stępniak, 74 lata
zm. 6 marca, Łuków

BIAŁA PODLASKA

Jerzy Basista, 69 lat
zm. 28 lutego, Konstantynów
Antonina Barceluk, 91 lat
zm. 27 lutego, Biała Podl.
Eugeniusz Paszkiewicz, 87 lat
zm. 28 lutego, Michałówka
Jan Piekarski, 83 lata
zm. 28 lutego, Biała Podl.
Sławomir Wolski, 59 lat
zm. 26 lutego, Biała Podl.
Jan Matczuk, 81 lat
zm. 29 lutego, Żuki
Mieczysław Jarosiewicz, 84 lata
zm. 29 lutego
Jan Hołubiuk, 72 lata
zm. 2 marca, Biała Podl.
Zofia Sierpatowska, 86 lat
zm. 3 marca, Wyczółki
Maria Mazur, 91 lat
zm. 3 marca, Łomazy
Bogumiła Pykacz, 72 lata
zm. 3 marca, Piszczac
Teresa Jówko, 67 lat
zm. 3 marca, Hrud
Jan Kurkowski, 67 lat
zm. 3 marca, Biała Podl.
Jan Lipiński, 88 lat
zm. 4 marca, Huszcza
Mirosław Hulist, 71 lat
zm. 26 lutego, Biała Podl.
Sabina Cisak, 90 lat
zm. 3 marca, Międzyrzec Podl.
Stanisław Bartniczuk, 87 lat
zm. 18 lutego, Biała Podl.
Eugeniusz Kaliszuk, 73 lata
zm. 21 lutego, Piszczac
Janusz Witecki, 76 lat
zm. 20 lutego, Biała Podl.
Agnieszka Barysz, 50 lat
zm. 21 lutego, Biała Podl.
Władysława Żelisko, 84 lata
zm. 21 lutego, Łomazy
Halina Iwanczewska, 77 lat
zm. 23 lutego, Piszczac
Stanisław Dymidiuk, 79 lat
zm. 24 lutego, Ogrodniki
Artur Brzeziński, 48 lat
zm. 22 lutego, Biała Podl.

Hades w Białej Podl., tel. 83 344 35 24

RADZYŃ

Janina Zawada 81 lat
zm. 28 lutego, Tchórzew Kol.
Wiesław Bober 63 lata
zm. 29 lutego, Stara Wieś
Irena Małek 84 lata
zm. 1 marca, Radowiec
Katarzyna Noszka 36 lat
zm. 2 marca, Radzyń
Janina Parfunowska 90 lat
zm. 3 marca, Wólka Zdunkówka
Halina Szemańska 76 lat
zm. 4 marca, Radzyń
Antoni Jesionek 84 lata
zm. 5 marca, Białka

PUK Radzyń Podl. tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Artur Sarnowski 48 lat
zm. 17 lutego, Parczew
Henryk Wojciechowski 80 lat
zm. 28 lutego, Kol. Miłków
Marian Matczuk 73 lata
zm.29 lutego, Parczew
Edward Krzysztof Szarapka 63 l.
zm. 1 marca, Przewłoka
Marian Bójko 72 lata
zm. 1 marca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka tel. 604 28 22 48

eprasa.pl b70c40c101

Helena Mniszkówna secundo voto Rawicz Radomyska, autorka bestsellerów, pani na Rogalach

Mówiono, że jest grafomanką, a po książki stały kolejki

Była kimś w rodzaju Zenka Martyniuka przedwojennej polskiej literatury. Wszyscy krytycy byli zgodni, że jej książki to pretensjonalna grafomania czystej wody, grająca na najprostszych emocjach. Jednocześnie rozchodziły się one w setkach tysięcy egzemplarzy, na ich podstawie kręcono filmy. A żony przemądrzałych krytyków, w tajemnicy przed mężami, roniły łzy nad losami Stefci Rudnickiej i marzyły o pocałowaniu Waldemara Michorowskiego.

W Rogalach Helena urodziła Antoniemu Rawicz Radomyskiemu bliźniaczki Irenę i Hanię

Fot.ze strony UG Trzebieszów

Dworek Radomyskich w Rogalach, w którym powstały m.in. „Panicz" i „Ordynat Michorowski", został sprzedany w 1920 roku i znajduje się w rękach prywatnych

Jeszcze przed wojną „Trędowata" ekranizowana była dwa razy, w pierwszej, niemej, główną rolę zagrała największa piękność ówczesnego kina, Jadwiga Smosarska. Film prezentowany był także w łukowskim kinie Oaza, przy szczerym zainteresowaniu mieszkańców obsadzających wszystkie 222 krzesła, zarówno Polaków, jak i Żydów. Także i dziś trudno o święta, w czasie których z ekranu pań nie czarowałby Leszek Teleszyński w ekranizacji z roku 1976

Urodziła się w 1878 na Wołyniu. Rodzina Mniszków-Tchorznickich (nie mylić z Mniszchami „tymi od Dymitriad", którzy z czasem też spolszczyli wymowę nazwiska na Mniszek właśnie) wywodziła się z Galicji. Przesadą byłoby mówić o zubożałej szlachcie, ale z pewnością szersze mieli drzewo genealogiczne niż skarbiec. Wykształcenie otrzymała w domu i było ono więcej niż dobre: władała czterema językami i, co najważniejsze, w każdym z nich potrafiła powiedzieć coś ciekawego. Elokwentna, oczytana, była popularna na salonach. Za mąż wyszła w wieku 19 lat, z pierwszym mężem mieszkała w Platerowie na Litwie. Miała dwie córki, ale już w 1903 roku została wdową. Wróciła (nie ostatni raz) do rodzinnych Sabni koło Sokołowa Podlaskiego. Kochała się wtedy na zabój w Adolfie Lortschu, barwnym ptaku, który potem zdobędzie sobie międzynarodową sławę jako właściciel Groznego w Czeczenii i otaczających je pól naftowych, potem zaś zostanie rozstrzelany przez Niemców w Palmirach. Uwieczni go jako bohatera „Panicza".

Sukces w debiucie

W Sabniach powstała jej pierwsza książka. Na „Trędowatą", mimo dyskretnego patronatu zaprzyjaźnionego z rodziną pierwszego czytelnika manuskryptu Bolesława Prusa, krytyka rzuciła się bez litości. Ckliwe romansidło jednak jeszcze przed wojną musiało być kilkanaście razy wznawiane, drukowane w gazetach w odcinkach podnosiło ogromnie nakłady. Rozsądni wydawcy szybko zrozumieli, że nie ma co zlecać roboty redaktorom tekstu, bo po ich fachowych ingerencjach budzi on tylko mniejszy zachwyt odbiorczyń.

Kolejne sukcesy

Autorce, która właśnie wtedy brała ślub z Antonim Rawicz Radomyskim i przenosiła się do podłukowskich Rogal, sukcesy nie przynosiły jednak pieniędzy. Jeżeli chodzi o zmysł praktyczny Mniszkówna pozbawiona go była wcale. Nie mówię tu nawet o gospodarowaniu na włościach, bo ich w gruncie rzeczy zbyt wiele nie było, w samym powiecie łukowskim majętniejszych ziemian niż jej mąż było na pęczki. Nie potrafiła zadbać nawet o podpisanie porządnych umów autorskich na swoje książki, które w dzisiejszych czasach przyniosłyby jej fortunę. A ona pisała dalej. Kontynuacja „Trędowatej" - „Ordynat Michorowski" sprzedał się na pniu, do wojny poszło w lud dziewięć nakładów, mimo że - ku zaskoczeniu krytyków - okazał się być jeszcze gorszym bezguściem. W gruncie rzeczy od fachowców parę ciepłych słów usłyszał tylko „Panicz" i niektóre nowelki ze zbioru „Czciciele szatana". W zasadzie rzadko opuszczała Rogale, nawet jeśli to nie za daleko, znacznie bardziej niż w warszawskie życie literackie angażowała się w działanie miejscowego Koła Ziemianek czy życie parafii. Organizowała przedszkole, koła zainteresowań dla dzieci itp., sąsiedzi bardziej kojarzyli ją jako uprzejmą panią Radomyską niż autorkę bestsellerów. Warszawa też za nią nie tęskniła, uważana była za parweniuszkę, która złamała monopol certyfikowanych przez środowisko koryfeuszy pióra, niemogących nawet marzyć o sprzedaniu zbliżonych nakładów. Z pełnym uznaniem krytyki spotkała się oczywiście parodia „Trędowatej" napisana przez Magdalenę Samozwaniec, ale fakty są następujące: o „Na ustach grzechu" nikt dziś chyba nie pamięta, a „Trędowatą" oglądają dalej wszyscy. Nawet jeśli się nie zawsze przyznają.

Mimo negatywnych ocen krytyki, Mniszkówna była najlepiej sprzedającą się pisarka epoki

Na indeksie ksiąg zakazanych

W Rogalach mieszkała dziesięć. Potem z całą rodziną przeniosła się do majątku Kuchary koło Drobina. Mimo że w 1931 roku znowu owdowiała, dalej pozostała w domu siostry męża. Mieszkała tam aż do 1939 roku, kiedy zostali z niego przez Niemców. Pisarka wróciła wtedy do Sabni. Zmarła w 1943 roku i została pochowana na cmentarzu w Zembrowie.

Swoisty hołd pisarstwu Mniszkówny oddali po wojnie komunistyczni cenzorzy. Jej twórczość, przedstawiająca pełen blichtru, manier i elegancji świat przedwojennej arystokracji, uznana została za niebezpieczną dla nowego ustroju. Nakazano wycofanie jej ze wszystkich bibliotek i księgarń, zabroniono wznowień. W tej sytuacji były łakomym kąskiem na czarnym rynku. Zapis zniesiono w 1956 roku.

Zbigniew Smółko

Uczeni w piśmie (...) uważają Mniszkównę za grafomankę, za kompromitujący obraz indolencji twórczej, za dno dna literatury polskiej, ale w encyklopedii Pani Mniszek jest, podczas gdy nieskończenie lepszych nie ma. Co to znaczy? Nasuwa się pytanie. Odpowiedź jasna ... redakcja encyklopedii wie, czego szukają ludzie w ich wydawnictwie ...
(Z programu Kabaretu Jama Michalikowa, 1967)

Helena Mniszkówna została m.in. patronką szkoły w rodzinnych Sabniach koło Sokołowa Podlaskiego oraz w nieodległych od Rogal Celinach. „Przez okolicznych mieszkańców została zapamiętana również jako aktywna działaczka społeczna. Dzięki swoim dochodom z wydawnictw pomagała ludziom, zakładała ochronki i szkółki wiejskie dla dziewcząt. Jako człowiek- była osobą skromną, unikała rozgłosu. Bez wątpienia - jest to postać godna naśladowania" - podkreślono na szkolnej stronie

Z powieści „Sfinks":

I są na Podlasiu krzyże na rozstajach wśród wierzb rosochatych smutne ciche krzyże. Jadę od Trzebieszowa do Rogal – nie więcej niż 1,5 km – mijamy co najmniej pięć takich krzyży... I są na Podlasiu wioski ciche – jak sady umajone w kwitnące wiśnie, gdzie przy chacie błękitnieją lnu rzędy, pachną lipy i stoją szeregi uli, miodu i rojów pełne, gdzie wśród wiejskich strzech bieleją ściany kościoła, a z wieży sygnaturka na Anioł Pański dzwoni. Gdzie wieczorem słychać porykiwania krów wracających z pastwiska, bek owiec i głośne gęganie gęsi, które pędzi pastuszek wygrywający na fujarce...

Sąsiedzi bardziej kojarzyli ją z działalności charytatywnej i społecznej niż z tego, że jest wziętą pisarką

eprasa.pl b70c40c101

Z naszymi dochodami jesteśmy daleko za kurortami i „polskimi Kuwejtami”

Nasze województwo oraz jego miasta i gminy pozostały daleko w tyle za woj. podlaskim i Białymstokiem oraz za woj. podkarpackim i Rzeszowem w rankingach zamożności i wydatków na inwestycje.

Fot.Marek Pietrzela

W 2018 r. ówczesny bialski prezydent Dariusz Stefaniuk zamiast kończyć, rozpoczynał lub kontynuował wiele inwestycji. Efekty jego kadencji może dopiero zaliczyć na swój sukces jego następca...

Potwierdzają to rankingi niedawno opublikowane na łamach samorządowej „Wspólnoty” przez prof. Pawła Swianiewicza i adiunkt Julitę Łukomską.

Dwa opracowania „Bogactwo samorządów. Ranking dochodów JST 2018” oraz „Liderzy inwestycji. Ranking wydatków inwestycyjnych samorządów 2016–2018” ujawniają, że w wielu kategoriach samorządy z woj. lubelskiego plasują się na dalszych pozycjach. W tym pierwszym zestawieniu szokuje fakt, że spośród ostatnich 25 gmin z najmniejszymi dochodami w kraju na osobę jest aż 12 z Lubelszczyzny.

Okazuje się, że lubelskie pośród 16 województw znalazło się, pod względem dochodów samorządu przypadającego na osobę na miejscu 13, a Lublin nawet na przedostatnim, czyli 15. W porównaniu z 2017 r., w obu kategoriach nastąpiły spadki.

Nieco lepiej wypadła Biała Podlaska, która w zestawieniu miast na prawach powiatu zajęła 33. miejsce i awansowała w porównaniu z 2017 r. o 3 lokaty wyżej.

W kategorii powiatów najlepiej z południowego Podlasia wypadł łukowski, który chociaż spadł o 7 miejsc w tabeli, to nadal ma najlepsze 179. miejsce. Powiat radzyński awansował o jedną pozycję na 228. lokatę, a bialski o cztery miejsca na 262. miejsce. Niestety, pow. parczewski spadł o 3 miejsca na pozycję 272. pośród 314 wszystkich ujętych w opracowaniu polskich powiatów.

Wśród 261 miast powiatowych liderem w naszym województwie są Puławy (12. miejsce w kraju). Łuków awansował o 43 miejsca na 114, Radzyń spadł o 58 lokat na 207, a Parczew też zaliczył spadek o 3 miejsca na 231.

Rekordowe skoki i przepaść w dochodach

W grupie 597 miasteczek, gdzie pierwszy w kraju jest kurort Krynica Morska z dochodem 11 tys. zł na osobę (!), nasi reprezentanci są na odległych miejscach: Kock jest 280, Stoczek Łukowski 289, a Międzyrzec dopiero 420. Terespol spadł o 21 miejsc (w porównaniu z 2017 r.) i z dochodem 2,5 tys. zł na osobę zajmuje 581. miejsce w Polsce.

W kategorii gmin wiejskich, spośród 1548 wszystkich, od lat najbogatszy w kraju jest Kleszczów zwany „polskim Kuwejtem”. Na jej terenie jest kopalnia węgla brunatnego i elektrownia, a dochód na osobę w 2018 r. wynosił 35,8 tys. zł! W woj. lubelskim pierwszy jest Puchaczów (z kopalnią Bogdanka), a drugim Terespol (90. miejsce w kraju po awansie o 63 pozycje). Rekordowo w górę, aż o 244 miejsca (!) poszedł Milanów, który za 2018 r. zajął 383. lokatę.

Paweł Krępski, milanowski wójt, nie ukrywa satysfakcji.

- To przemyślana nasza polityka. Trafiliśmy na nową perspektywę finansową UE. Chociaż nie byliśmy zamożni, to jednak dzięki unijnym dotacjom mieliśmy wiele inwestycji. Rada Gminy nie obawiała się podejmować ambitnych wyzwań. Pozyskaliśmy prawie 2 tys. zł dotacji na mieszkańca! - podkreśla wójt Milanowa.

Okazuje się, że wiele gmin z powiatów bialskiego, łukowskiego i parczewskiego awansowało w tym rankingu bogactwa jednostek samorządowych. Zaskakujący był jednak poważny spadek w tabeli radzyńskich gmin Radzyń, Czemierniki i Ulan, które zajmują miejsca od 1087 do 1135 w kraju. Borki odnotowały też pogorszenie pozycji o 340 miejsc. Wydawało się, że to jakieś piętno klęski...

Jedno z najgorszych pozycji, aż 1541, czyli ósmą od końca tabeli, zajęła Sosnówka z dochodem 2341 zł. To już nie było bogactwo...

Odstajemy od wschodnich sąsiadów

Nieco inny obraz przynosi drugie zestawienie samorządowej „Wspólnoty”, czyli „Ranking wydatków inwestycyjnych samorządów 2016–2018”. Autorzy wzięli pod uwagę całość wydatków majątkowych poniesionych przez samorząd w ciągu lat 2016-2018 r. Podali wynik w przeliczeniu na mieszkańca. W tym przypadku województwo lubelskie gorzej wypadło niż w podobnym rankingu za lata 2015-2017, kiedy było na 2. pozycji w kraju, a w ostatnim ujęciu znalazło się na 7. miejscu. Sam Lublin w kategorii miast wojewódzkich awansował z 14 na 12. pozycję. Rzeszów jest pierwszy w kraju, a Białystok drugi (woj. podlaskie też było pierwsze!).

Biała Podlaska znalazła się na 47. miejscu w kraju wśród miast na prawach powiatu pod względem wydatków inwestycyjnych na osobę w latach 2016-2018. W kategorii powiatów istotny był awans łukowskiego ze 149. miejsca na 76 oraz bialskiego z 254. pozycji na 187.

- Na te wyniki wpłynęły pozyskane przez nas środki europejskie. Udało się nam zrealizować wiele dobrych projektów, które wysoko oceniono. Z własnych środków nie moglibyśmy tyle wybudować m.in. dróg. Sukcesem jest też zainwestowanie aż 3 mln zł w termomodernizację domów pomocy społecznej – mówi Mariusz Filipiuk, starosta bialski.

Nadal niezłą pozycję, 126 w tym rankingu, zajmował pow. radzyński (ze spadkiem o 8 miejsc). Powiat parczewski spadł aż o 134 miejsca i wylądował na pozycji 197.

W kategorii miast powiatowych, najwyższą z podlaskich zajmuje Radzyń, który znalazł się na 169. miejscu (spadek do poprzedniego okresu o 15 pozycji).

Jerzy Rębek, radzyński burmistrz, jest zadowolony, że jego miejscowość ma lepszą pozycję od innych powiatowych miast w regionie.

- Jest to efekt dotacji nie tylko unijnych, ale też z rządowego programu wspierania budowy dróg oraz ze wspierania infrastruktury szkolnej. Wybudowaliśmy m.in. halę przy SP nr 1 oraz budynek mieszkalny z 32 mieszkaniami socjalnymi – mówi burmistrz.

Pośród 267 miast powiatowych w tym rankingu Parczew znalazł się na 203. pozycji (spadek o 32 miejsca), a Łuków na 208 (awans o 4 pozycje).

W grupie miasteczek, gdzie liderem krajowym jest Krynica Morska (nakłady inwestycyjne w przeliczeniu na osobę aż 6724 zł), Kock był 147, a Międzyrzec 330 (awans o 236 miejsc!). Terespol zaś spadł z 220 na 492. miejsce (nakłady 386 zł na osobę).

Jacek Danieluk, burmistrz Terespola wyjaśnia, że pod koniec poprzedniej kadencji czekano na realizację wniosków przygotowanych dużo wcześniej.

- Minione zadania skończyliśmy i w obecnej kadencji nastąpił okres realizacji inwestycji za duże miliony, m.in. związanych z OZE, oświetleniem ledowym. Trwa proces przetargowy na modernizację ujęcia wody. Teraz bardzo dobrze układa się współpraca władz samorządowych i rządowych – podkreśla Jacek Danieluk.

Stoczek Łukowski był 561 wśród wszystkich 597 „miast innych”.

Paweł Krępski
wójt gm. Milanów

- Cieszą wyniki naszej gminy, które niekiedy w przeliczeniu na mieszkańca są najlepsze w województwie. To wynik determinacji moich współpracowników. Rada Gminy nie boi się przyjmować odważnych uchwał. Ludzie są zadowoleni ze zrealizowanych inwestycji. Udało się nam zmodernizować ujęcie wody, wykonać drogi i trzy duże przedsięwzięcia OZE z kolektorami i instalacjami fotowoltaicznymi. Pod koniec poprzedniej kadencji był to czas ciężkiej pracy. Teraz trzeba złapać dobry oddech. Przygotowujemy się do nowej perspektywy finansowej

Nasze gminy głównie awansowały, ale nie za wysoko

W kategorii gmin wiejskich, podobnie jak w rankingu o bogactwie samorządów, także w inwestycyjnym, pierwsze miejsce zajął Kleszczów, gdzie w latach 2016-18 na mieszkańca przypadały nakłady inwestycyjne ponad 13,5 tys. zł! Tu także dobrą, bo 72. lokatę zajął Milanów, a 75 był Janów Podlaski. Awans z pozycji 105 na 78 odnotowała gmina Terespol.

Krzysztof Iwaniuk, wójt terespolskiej gminy, nie kryje satysfakcji, z poprzednich osiągnięć. - Bez żadnych kredytów budowaliśmy przez trzy lata zbiornik małej retencji i rządziliśmy się bardzo dobrze – zauważa.

Większość gmin z naszego regionu awansowała w rankingu inwestycyjnym. Dobrze wykorzystały finał kadencji m.in. Drelów (skok o 664 pozycji!), Piszczac, Konstantynów, Międzyrzec (poprawa o 562 miejsca).

W niższych partiach tabeli olbrzymie awansy miały gminy m.in. Jabłoń (o 473 miejsca), Leśna Podlaska (o 567 lokat) i Tuczna (o 589). Spadki w inwestycjach (w przeliczeniu na głowę mieszkańca) pod koniec minionej kadencji odnotowały m.in. Wisznice, Rokitno, Podedwórze, Siemień i Sławatycze. Właśnie ósmą od końca tabeli, czyli 1539 pozycję zajęły Sławatycze z nakładami inwestycyjnymi prawie 104 zł na osobę, czyli ponad 150 razy mniej niż Kleszczów.

Marek Pietrzela

eprasa.pl b70c40c101

Roman Burdach wygrał bieg „Tropem Wilczym” w Łukowie

Ponad 150 osób wzięło udział w Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym, który odbył się w niedzielę, 1 marca, w parku miejskim w Łukowie

Agata Chybowska
grupa „Dzikie Borsuki”

Uczcić Wyklętych

Pobiegłam, żeby się trochę rozruszać. W pracy się człowiek zasiedzi. Trzeba wyjść i się poruszać. Przy okazji uczcić wspaniałych Żołnierzy Wyklętych.

Najmłodszym uczestnikiem zawodów był 10-miesięczny Adaś, a najstarszym Jerzy Miazio.

Na starcie biegu, który odbył się w Parku Miejskim w Łukowie, stanęło ponad 150 zawodników. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym” na dystansie 4,5 kilometra wygrał Adam Burdach. Zaraz za nim uplasował się Krzysztof Kuźma, a trzeci był Rafał Chybowski. - To bardzo ważne, że w tym biegu biorą udział całe rodziny. To też wspaniała lekcja historii. I dla młodszych, i dla starszych – podsumowuje piątą edycję biegu Bartłomiej Bryk.

Kiedy w parku trwał bieg, w Terenowym Oddziale RCKiK, który mieści się w łukowskim szpitalu, trwała akcja honorowego krwiodawstwa pod hasłem „Oni niegdyś, Ty dzisiaj możesz przelać krew”. Zorganizował ją Klub Honorowych Dawców Krwi „Ostoja”. W tym dniu w akcję oddawania krwi włączyli się także żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, pochodzący z Łukowa i okolic.

Łukasz Prusak

Roman Burdach
zwycięzca biegu głównego

Przy okazji

Chciałem uczcić Żołnierzy Wyklętych. Miałem oddać dziś krew, ale żona namówiła mnie na bieg. Przy okazji udało się wygrać i schlapać nieco błotem.

Bartłomiej Bryk
organizator

Cieszy obecność rodzin

Bieg odbył się w Łukowie już po raz piąty. Jestem dumny, że to, co zaczynaliśmy w roku 2015, tak pięknie się rozwinęło. Co roku jest z nami coraz więcej osób. Cieszy zwłaszcza obecność rodzin z dziećmi.

Po zakończeniu biegów odbyła się dekoracja zwycięzców i uczestników wydarzenia. Każdy dostał medal, a najlepsi puchary. Były też statuetki z podziękowaniami za wsparcie organizacji wydarzenia oraz nagrody dla najstarszego i najmłodszego uczestnika biegu. Tym najstarszym był Jerzy Miazio, a najmłodszym 10-miesięczny Adaś. Na zdjęciach z mamą Anią

Do udziału w tym wydarzeniu zaprosił biegaczy radny powiatowy Bartłomiej Bryk. W organizacji wydarzenia wsparli go Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe, Stowarzyszenie „Przyjazny Łuków” oraz strażacy ochotnicy z Nurzyny

Finaliści z „Jedynki”

ŁUKÓW Po raz kolejny wśród najlepszych uczniów województwa lubelskiego znaleźli się wychowankowie Szkoły Podstawowej nr 1. Julia Mazur otrzymała tytuł laureatki Wojewódzkiego Konkursu Chemicznego organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Julia weźmie udział w Gali Podsumowania Konkursów Przedmiotowych w Lublinie, która ma na celu uhonorowanie laureatów konkursów przedmiotowych oraz podziękowanie nauczycielom i dyrektorom szkół za pracę dydaktyczną i wychowawczą. Chemicznymi sukcesami mogą pochwalić się również: Weronika Salamończyk - finalistka Wojewódzkiego Konkursu Chemicznego. Michał Sosnowski - finalista Wojewódzkiego Konkursu Chemicznego Do konkursu tych uczniów przygotowała Urszula Wojtalska.

Matematycznym asem okazał się Bartosz Paszkiewicz - finalista Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego, który pracował pod okiem Małgorzaty Ostojskiej.

Mistrzynią języka polskiego okazała się Julia Mazur - finalistka Wojewódzkiego Konkursu Polonistycznego. Opiekunką Julii jest Teresa Lonty.

p

Pamiątkowe zdjęcie uczniów i nauczycieli z dyrektorem Karolem Ciołkiem

eprasa.pl b70c40c101

PIŁKA NOŻNA Sebastian Ostapiuk najlepszym zawodnikiem, Fabian Borysiuk najlepszym bramkarzem, a Łukasz Moczulskim snajperem

TOP-54 przed Agrotexem

11 zespołów trampkarzy młodszych (2006 i młodsi) wzięło udział w ostatnim z tegorocznej XXII edycji Halowych Mistrzostw Grup Młodzieżowych BOZPN pod patronatem PZPN „Piłka Dla Wszystkich". Triumfowali bialczanie, którzy w finale pokonali po rzutach karnych zespół z Milanowa.

Turniej w hali Szkoły Podstawowej w Kąkolewnicy otworzyła wójt gminy Anna Mróz wraz z prezesem miejscowego Gromu - Pawłem Kotem. Na wszystkich uczestników czekał gorący posiłek.

WYNIKI GR. A
Grom - Huragan 0:1, Lutnia - Victoria 0:0, AMPlus - AZS PSW 1:2, Grom - AZS PSW 0:1, Huragan - Lutnia 3:0, Victoria - AMPlus 0:2, Lutnia - AZS PSW 0:1, Huragan - Victoria 3:1, Grom - AMPlus 0:1, Grom - Lutnia 1:0, Huragan - AMPlus 2:0, Victoria - AZS PSW 2:1, Grom - Victoria 0:2, Lutnia - AMPlus 0:2, Huragan - AZS PSW 2:2.

TABELA GR. A
Huragan Międz. Podl.-4-13-11:3
AZS PSW Biała Podl.-4-10-7:5
AMPlus Łuków-4-9-6:4
Victoria Parczew-4-7-4:7
Grom Kąkolewnica-4-3-1:4
Lutnia Piszczac-4-1-0:7

WYNIKI GR. B
Agrotex - TOP-54 0:0, Orlęta - Olimpia 0:2, Agrotex - Twierdza 4:0, TOP-54 - Orlęta 1:0, Olimpia - Twierdza 1:1, Agrotex - Orlęta 1:0, TOP-54 - Olimpia 2:0, Orlęta - Twierdza 2:1, Agrotex - Olimpia, TOP-54 - Twierdza 4:0.

TABELA GR. B
TOP-54 Biała Podl.-4-10-7:0
Agrotex Milanów-4-10-6:0
Olimpia Jabłoń-4-4-3:4
Orlęta Łuków-4-3-2:5
Twierdza Kobylany-4-1-2:11

MECZE PÓŁFINAŁOWE
Huragan - Agrotex 0:1
TOP-54 - AZS PSW 2:1

MECZ O III MIEJSCE
Huragan - AZS PSW 6:0

MECZ O I MIEJSCE
TOP-54 - Agrotex 0:0, k. 2:3

Naj, naj...

Organizatorzy wręczyli pamiątkowe statuetki wyróżniającym się graczom.

Królem strzelców został gracz Huraganu Łukasz Moczulski. Nagrodę dla najlepszego zawodnika odebrał Sebastian Ostapiuk (Agrotex), zaś dla najlepszego bramkarza Fabian Borysiuk (TOP-54).

mp

TOP-54 Biała Podlaska: Fabian Borysiuk, Przemysław Chazan, Mateusz Chazan, Kacper Antoniuk, Marcin Hawryluk, Jakub Stolarczyk, Szymon Lewczuk, Igor Librant, Maciej Kot. Trener: Maciej Oleksiuk

Agrotex Milanów: Mikołaj Bałaban, Sebastian Ostapiuk, Maciej Kamiński, Karol Kamiński, Krzysztof Samorański, Filip Karpiuk, Maksymilian Magier. Trener: Bartłomiej Jaszczuk

Huragan Międzyrzec Podlaski: Karol Waszkiewicz, Mikołaj Bajbak, Łukasz Moczulski, Jakub Mróz, Jędrzej Woch, Paweł Łaziuk, Gabriel Sawczuk, Bartłomiej Rogulski, Bartosz Wieczorek, Michał Steszuk. Trener: Artur Moczulski

AZS PSW Biała Podlaska: Kamila Gierasimowicz, Anna Adamska, Wiktoria Proch, Aleksandra Ołtuszyk, Emilia Miąskiewicz, Natalia Nestorowicz, Patrycja Korszeń, Weronika Korszeń, Magdalena Osińska. Trener: Marek Kalinowski

Twierdza Kobylany: Szymon Pietrusik, Rafał Pietrusik, Mikołaj Dac, Kacper Wawryszewicz, Jakub Filipek, Michał Nowicki, Kacper Sitniczuk, Szymon Kowaluk, Krystian Myśliwiec. Trener: Kamil Poczynajło

Olimpia Jabłoń: Kacper Granda, Adam Denejko, Rafał Dzyr, Dawid Wawryszczuk, Szymon Stadnik, Filip Łobejko, Filip Kowalczuk, Kacper Gazda. Trener: Kamil Jaszczuk

Lutnia Piszczac: Hubert Wasilewski, Dawid Mućko, Michał Wnukowicz, Jakub Lipiński, Bartłomiej Socha, Dawid Semenowicz, Paweł Mazurkiewicz, Kacper Wawryszuk, Kacper Makaruk, Piotr Narojek. Trener: Mateusz Cydejko

Grom Kąkolewnica: Brajan Stefański, Jonasz Nowik, Paweł Mróz, Mateusz Marczuk, Szymon Dobrowolski, Szymon Paskudzki, Dominik Rogacki, Piotr Tkaczyński, Jakub Englender, Aleksander Oziminski, Aleksander Kot, Kamil Celiński, Kacper Kap, Błażej Matejek, Konrad Głowniak, Mateusz Wójcik. Trener: Cezary Michaluk

Victoria Parczew: Kacper Mroczek, Damian Mroczek, Jakub Makaruk, Marcel Iwanek, Mikołaj Matejczuk, Patryk Marciniak, Dominik Kwiatek, Szymon Maleszyk. Opiekun: Agnieszka Przekora

eprasa.pl b70c40c101

Suska zdobył srebro i awansował do Mistrzostw Europy

W ostatnich dniach lutego w Szczyrku odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików do lat 10. Zawody rewelacyjnie rozegrał młody szachista Szymon Suska.

Zawodnik Stowarzyszenia Szachistów Szachpol w Łukowie zajął drugie miejsce i tym samym zdobył srebrny medal. Wicemistrz Polski awansował również do Mistrzostw Europy Juniorów, które odbędą się w Turcji w listopadzie 2020 roku oraz Mistrzostw Świata Juniorów, które odbędą się w Gruzji w październiku 2020 roku.

Mistrzostwa Polski Młodzików do lat 10 rozegrane zostały systemem szwajcarskim opartym na rankingu na dystansie 9 rund, zgodnie z obowiązującymi przepisami gry FIDE oraz Polskiego Związku Szachowego w oddzielnych grupach turniejowych dla dziewcząt i chłopców (tempo gry – 90 minut dla zawodnika oraz 30 sekund na każde posunięcie od początku partii).

W grupie chłopców rywalizowało 68 zawodników wyłonionych podczas eliminacji strefowych i półfinału mistrzostw Polski juniorów, które odbyły się w ubiegłym roku. Szymon awans do tych mistrzostw zapewnił sobie, zajmując trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski Młodzików do 10 lat w 2019 roku.

Szymon (pierwszy z lewej) za wicemistrzostwo odebrał dyplom, medal, ogromny puchar oraz deskę Skymaster

DOTYCHCZASOWE SUKCESY SZYMONA

- III miejsce w Mistrzostwach Polski Młodzików do lat 10 w 2019 roku
- II miejsce w Indywidualnym Pucharze Polski do lat 8 w 2018 roku
- V miejsce na Mistrzostwach Polski w Szachach do lat 7 w 2017
- VI miejsce w Mistrzostwach Polski w Szachach do lat 6 w 2016
- Udział w Mistrzostwach Europy Juniorów w Rydze w dniach 19-30.08.2018 roku
- Udział w Mistrzostwach Europy Juniorów w Bratysławie w dniach 01-10.08.2019 roku

mp

„Jedynka" najlepsza w szczypiorniaku

Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Parczewie był organizatorem finału powiatu łukowskiego w mini piłce ręcznej dziewcząt w kategorii klas V-VI szkół podstawowych.

W zmaganiach rywalizowały trzy drużyny: SP 1, SP Zalesie oraz SP Stanin. Zawody zostały rozegrane systemem „każdy z każdym". Szczypiornistki z „Jedynki" pokonały pozostałe ekipy i awansowały do finału rejonowego, który 2 kwietnia odbędzie się w Łukowie w hali Szkoły Podstawowej nr 1.

SKŁADY ZESPOŁÓW

SP 1 Łuków: Julia Bilska, Natalia Dmowska, Alicja Dołęga, Oliwia Drosio, Lena Duczkowska, Gabriela Kuryła, Julia Józwik, Aleksandra Kobojek, Wiktoria Kosidło, Nelly Ksok, Weronika Kucińska, Maja Nowicka, Maja Olszewska, Zuzanna Wereszczyńska, Kinga Wierzbicka, Antonina Zaniewicz.

SP Stanin: Julia Gromada, Gabriela Koślacz, Martyna Nowak, Wiktoria Orzeł, Katarzyna Prokopek, Roksana Redzik, Gabriela Rogulska, Dominika Skwarek, Magdalena Skwarek.

SP Zalesie: Zofia Bekulard, Maja Brzeska, Małgorzata Dołęgowska, Aleksandra Facon, Julia Jajeśnica, Magdalena Mucharzewska, Karolina Osiak, Maja Samujlicz, Anna Szczygielska, Magdalena Wielgosz, Aleksandra Żądełek.

WYNIKI SPOTKAŃ

SP Zalesie – SP 1 Łuków (3:13) 4:24
SP Stanin – SP 1 Łuków (4:14) 8:24
SP Zalesie – SP Stanin (1:9) 6:20

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP 1 Łuków - op. Ewa Mrozowska
2. SP Stanin - op. Joanna Smyk
3. SP Zalesie - op. Grzegorz Rychta

mp

Pamiątkowe zdjęcie uczestniczek zmagań piłki ręcznej

Bez awansu do elity

Na stronie 18 prezentujemy wyniki Halowych Mistrzostw Okręgu, które odbyły się w hali Szkoły Podstawowej w Kąkolewnicy. Przedstawiciele łukowskich klubu nie zdołali przedostać się do walki o najwyższe lokaty.

AMPlus Łuków: Bartosz Kiryła, Bartosz Grzywacz, Cezary Kozakowski, Kacper Czerniewicz, Benedykt Wójcik, Sławomir Rygielski, Kacper Gryczka, Bartosz Kłoda, Bartosz Buczek, Kacper Franczak. Trener: Przemysław Tryboń

Orlęta Łuków: Szymon Pracz, Jakub Prokop, Bartosz Rybka, Przemysław Krasuski, Bartosz Kopczyński, Maksymilian Polański, Maciej Ebert, Patryk Syrzycki, Mikołaj Wolański, Kacper Bednarczyk, Szymon Jamborski. Trener: Wiesław Grula

eprasa.pl b70c40c101

Od 0:3 do 6:4. Nie tak miała wyglądać sytuacja kadrowa

Wygrana cieszy, jednak opiekun Orlęta ma powody do niezadowolenia. W dalszym ciągu nie może korzystać z wielu zawodników.

W starciu z liderem Klasy Okręgowej - Lutnią Piszczac Robert Różański mógł skorzystać z zaledwie 12 graczy z pola. Kacper Lipiński naciągnął mięsień i szkoleniowiec nie chciał ryzykować pogłębienia urazu. Krystian Kuron i Adrian Siemieniuk powinni dołączyć do zespołu w ciągu kilku najbliższych dni. Tomasz Zaręba podczas piątkowego treningu doznał urazy w starciu z Rafałem Jaworski. Urazy przeszkodziły w występie: Konradowi Kurowskiemu, Mateuszowi Sadowskiemu, Danielowi Goławskiemu i pauzującemu od dłuższego czasu Damianowi Soćko.

- Boli to, że nie mogę korzystać ze wszystkich zawodników. Trochę lat pracuję jako trener, ale nigdy nie przeżyłem takiego szpitala w zespole. To jakiś koszmar. Co trening co się dzieje niedobrego - mówi Robert Różański.

Szymon Łukasiewicz (z prawej) zdobył aż cztery gole w starciu z Lutnią

Szkoleniowiec podkreśla, że nie może pogodzić się z taką ilością urazów. - Rodzi się fajny piłkarsko zespół oraz w szatni, a my musimy drżeć o zdrowie kolejnych graczy - dodaje.

Lutnia Piszczac - Orlęta Łuków 4:6 (3:0)
Bramki: Kacik x2, Bołtowicz, Mikocewicz - Łukasiewicz x4, Sowisz, Tarnowski.
Orlęta: Kuźma (46` Dąbrowski) - Miszta, Bulak, Jaworski, Lipiński (25` Chromiński), Sowisz, Kierych, Szustek, Tarnowski, Mielnik, Łukasiewicz.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORLĄT
PRZYBYLI: Jakub Bulak (powrót z Bizona Jeleniec), Krystian Kuron, Jacek Mielnik (obaj Podlasie Biała Podlaska), Michał Tarnowski (Korona Ostrołęka), Tomasz Zaręba (ostatnio Orlęta Radzyń Podlaski), Kacper Lipiński (Orlęta Radzyń Podlaski).
ODESZLI: Mark Charmuszka (szuka klubu), Antoni Jemioł (Podlasie Biała Podlaska), Mateusz Ebert (praca).

Próba u siebie

W najbliższą niedzielę łukowianie rozegrają ostatni sparing przed rundą rewanżową.

Na własnym boisku podejmą przedstawiciela Klasy Okręgowej - Bizona Jeleniec. Początek o godz. 11.

Inauguracja ze Spartą

Pierwszy mecz o punkty odbędzie się już 21 marca. O godz. 14 żółto-czerwoni rozpoczną starcie ze Spartą Rejowiec Fabryczny.

Jesienią łukowianie byli o sekundy od zwycięstwa. W 89 minucie bramkę zdobył Łukasz Kiryło. Miejscowi wyrównali w trzeciej minucie doliczonego czasu gry. Dawida Kuźmę pokonał Mateusz Wołos.

PLAN SPARINGÓW ORLĄT
0:4 Podlasie Biała Podl.
3:2 Pogoń II Siedlce
1:1 Huragan Międz. Podl.
2:0 OKS Otwock
Marcovia Marki - nie odbył się
3:2 Hutnik Huta Czechy
6:4 Lutnia Piszczac
15.03., Bizon Jeleniec

mp

Srebro „Groszka"

Z sukcesem wrócili z Otwartego Pucharu Piaseczno Open przedstawiciele sekcji Knockout Klubu Olimpijczyka Łuków.

Srebro w formule LC kadetów starszych wywalczył Piotr Grochowski. Podopieczni Jacka Kęzika musiał uznać wyższość przeciwnika dopiero w finale. - Szkoda, że z powodów technicznych nie mógł zawalczyć wychowanek Klubu Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej podczas turnieju o mistrzostwo Mazowsza Pawła Skrzecza w Akademii Walki Juniorów w boksie olimpijskim - Gabriel Głowacki - mówi szkoleniowiec. W przygotowaniach zawodników pomagał Timur Ferzauli.

mp

Marta wicemistrzynią

Marta Pawlikowska przywiozła z Dublina srebrny medal

17-letnia Marta Pawlikowska zdobyła srebrny medal w Pucharze Świata Irish Open w Dublinie. Łukowianka stanęła na drugim stopniu podium w kategorii full contact seniorów.

W zawodach, które odbyły się od 27 lutego do 1 marca, startowała 25-osobowa reprezentacja naszego kraju - Poland Full Contact Team prowadzona przez Radosława Laskowskiego i Wojciecha Kiersteina.

mp

Pamięci Andrzeja Rogalińskiego

XXV Wiosenne Mistrzostwa Łukowa w pływaniu pamięci Andrzeja Rogalińskiego pod patronatem rady i burmistrza odbędą się 20 marca. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w zmaganiach.

Początek został zaplanowany na godz. 10:30 w pływalni Delfinek, ul. Siedlecka 56 A. Zapisy przyjmowane są za pomocą strony www.megatiming.pl. Uczestnicy będą mierzyć się w czterech kategoriach wiekowych: rocznik 2010 i młodsi, rocznik 2008/2009, rocznik 2006/2007, rocznik 2005 i starsi na 50 i 100 stylem motylkowym, grzbietowym, klasycznym oraz dowolnym. Odbędą się również wyścigi sztafetowe na dystansie 6 x 25 m. Opłata startowa wynosi 20 zł od uczestnika. Uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych z Łukowa są zwolnieni z opłaty.

Organizatorami zmagań są: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie, Międzyszkolny Klub Sportowy Delfinek Łuków oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Nasz Region".

mp

Zgłoszenia

Zgłoszenia będą przyjmowane do 17 marca. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 510 089 179. Na trójkę najlepszych czekają medale, dyplomy oraz nagrody niespodzianki, a za kolejnej trzy lokaty dyplomy oraz niespodzianki. Z pucharem z zawodów wyjadą również przedstawiciele mistrzowskich sztafet.

Ekipa Ciołka górą

W Publicznej Szkole Podstawowej w Staninie odbyły się eliminacje do mistrzostw województwa turnieju halowej piłki nożnej chłopców „Piłkarska Kadra Czeka". Wygrali gracze z Tuchowicza.

Do rywalizacji przystąpiło siedem drużyn z powiatu łukowskiego. Swoje reprezentacje wystawiły szkoły z: Okrzei, Huty Dąbrowej, Radoryża Kościelnego, Woli Gułowskiej, Tuchowicza, Stanina i Adamowa. Najlepsi okazali się piłkarze Mariusza Ciołka, którzy w grupie nie dali szans ekipom z: Huty Dąbrowej, Woli Gułowskiej i Okrzei.

Mistrzostwo wywalczyli: Kacper Gryczka, Bartosz Kiryła, Filip Dębczak, Miłosz Sadło, Patryk Michalak, Adrian Siwiec. Trener: Mariusz Ciołek

W finale pokonali gospodarzy turnieju, czyli drużynę ze Stanina. Wygrana zapewniła im awans na zawody wojewódzkie, które odbędą się w marcu w Potoczku w powiecie janowskim.

mp

Popłyń z Otylią

W nocy z 14 na 15 marca Polacy po raz siódmy wystartują w Ogólnopolskim Nocnym Maratonie Pływackim Otyliada 2020. Zmagania odbędą się również w Łukowie.

Otyliada jest największą masową imprezą pływacką w Polsce, którą zapoczątkowano przed dziewięcioma laty w Myszkowie. Celem projektu odbywającego się pod hasłem „Cała Polska pływa z nami" jest zachęcenie Polaków do aktywności fizycznej, a tym samym do zainwestowania we własne zdrowie.

Dla jednych Otyliada jest okazją do zabawy w wodzie, dla innych sprawdzeniem swoich możliwości pływackich. Rekord wynoszący 54,2 km przepłynięty w ciągu 12 godzin należy do Sebastiana Karasia. Udział w organizacji tegorocznej Otyliady zgłosiło 49 pływalni.

Jedną z nich będzie pływalnia „Delfinek" w Łukowie. Jest jeszcze szansa, by zgłosić swój udział w zawodach. W piątkowy wieczór wśród zgłoszonych było 66 osób. Więcej informacji można uzyskać na stronie www.otyliada.pl w odpowiedniej zakładce.

mp

eprasa.pl b70c40c101

Redaguje Marta Karwowska
nr tel. 502 355 766
e- mail: marta.anna.karwowska@gmail.com

Gmina Stoczek Łukowski

Stoczek Łukowski

Gmina Trzebieszów

Burmistrz zaproponował trzykrotną podwyżkę

Zapłacą ponad dwa razy więcej za śmieci

STOCZEK ŁUKOWSKI

Podobnie jak w przypadku okolicznych samorządów, również w Stoczku Łukowskim drastycznie wzrosną opłaty za odbiór śmieci.

Na ostatniej sesji Rady Miasta Stoczek Łukowski radni podnieśli stawkę miesięcznej opłaty za odbiór odpadów. Tak jak w pozostałych gminach koszty odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów są coraz wyższe, ponieważ m.in. rosną koszty paliwa, wyższa jest płaca minimalna i opłaty za składowanie śmieci. Odbiorcy zapłacą 15 zł zamiast 7 zł miesięcznie za osobę w przypadku odpadów zbieranych selektywnie (segregowanych). Dotychczas za śmieci niesegregowane mieszkańcy płacili 15,50 zł. Po wejściu w życie nowych przepisów segregowanie śmieci stało się obowiązkowe, a właściciele, którzy tego nie dopilnują, będą musieli płacić podwyższoną stawkę w wysokości 45 zł od każdej osoby mieszkającej w domu.

Marcin Sentkiewicz
burmistrz Stoczka Łukowskiego

WARTO MNIEJ WYRZUCAĆ

- Cena odbioru odpadów zależy od mieszkańców. Im mniej śmieci, tym niższy koszt ich wywozu

Burmistrz zaproponował trzykrotną podwyżkę

Marcin Sentkiewicz, burmistrz Miasta Stoczek Łukowski zaproponował jeszcze wyższą stawkę odbioru śmieci segregowanych. Miało to być 23 zł za osobę w gospodarstwie domowym.- W 2019 r. firma gospodarująca odpadami z miasta zebrała ponad 600 ton śmieci. Stawka za każdą tonę wywiezionych odpadów od tego roku wynosi 1 tys. zł. Tylko jedna firma złożyła ofertę w tej sprawie. W związku z tym proponuję stawkę 23 zł od osoby. Kwota 15 zł zaproponowana przez komisje nie jest adekwatna do potrzeb - mówił podczas sesji burmistrz Marcin Sentkiewicz. - Warto nagradzać też osoby, które ograniczają produkcję śmieci, np. przez stworzenie przydomowych kompostowników. Takim osobom należą się ulgi - dodał włodarz.

Burmistrz zapewnił, że miasto będzie monitorować firmę wywożącą śmieci. Zabierane będą wyłącznie zadeklarowane odpady od przedsiębiorców. Radni zastanawiali się nad różnymi propozycjami, które zmniejszyłyby koszt odbioru odpadów. - Musimy się zastanowić, czy ważenie śmieci przy każdej posesji nie przyniesie skutku odwrotnego do zamierzonego. Odpady znowu pojawią się w lasach, bo ludzie uznają, że dzięki temu mniej zapłacą. Nie możemy do tego dopuścić - mówił Janusz Rosa, wiceprzewodniczący rady miasta. - Powinniśmy oszczędzać przez jak najdokładniejszą segregację śmieci - dodał.

Radny Zbigniew Wiśniewski natomiast zaproponował budowę wspólnego kompostownika, który zmniejszyłby ilość produkowanych w mieście bioodpadów. Ostatecznie radni większością głosów odrzucili stawkę zaproponowaną przez burmistrza. Jedynie Zbigniew Wiśniewski wstrzymał się od głosu przy tej uchwale. Radni niemal jednogłośnie, jedynie przy jednym głosie wstrzymującym się radnego Wiśniewskiego przyjęli niższą stawkę opłaty za odbiór odpadów.

Marta Karwowska

Lepszy start dla przedszkolaków

STOCZEK ŁUKOWSKI

Nowe meble, sprzęt komputerowy i zabawki oraz szkolenia dla nauczycieli - wszystko dzięki projektowi „Nasze przyjazne przedszkole - lepszy start w szkole”.

Od września ubiegłego roku do końca sierpnia Zespół Oświatowy Przedszkole w Stoczku Łukowskim realizuje projekt „Nasze przyjazne przedszkole - lepszy start w szkole”. Skierowany jest on do wychowanków i nauczycieli przedszkola. Został on dofinansowany w wysokości 489,1 tys. zł w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020. Wkład własny to 92,4 tys. zł, w tym 51,76 tys. zł w formie użyczenia pomieszczeń. Łączny budżet projektu to 581,5 tys. zł.

W ramach projektu zostaną przeprowadzone zajęcia ogólnorozwojowe oraz specjalistyczne, odbędą się wyjazdy edukacyjne. Kadra pedagogiczna podwyższy swoje kompetencje. Budynek przedszkola zostanie dostosowany do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Sale dydaktyczne zostaną doposażone w nowe meble, sprzęt komputerowy i audiowizualny, zabawki, kąciki dydaktyczne, pomoce dydaktyczne do udzielania pomocy psychologiczno-pedagogiczne, rozwijania aktywności fizycznej. Zostanie wybudowany także plac zabaw z bezpieczną nawierzchnią.

mk

Fot. ZO Stoczek Łukowski

Dzięki projektowi więcej dzieci będzie mogło skorzystać z edukacji przedszkolnej. Maluchy będą miały m.in. nowe zabawki i meble

Trzebieszów uczcił Żołnierzy Wyklętych

GM. TRZEBIESZÓW

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Rajd, występy i seans filmowy.

W sobotę i niedzielę na terenie gminy odbywały się uroczystości związane z obchodami Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Mieszkańcy mieli okazję uczestniczyć m.in. w rajdzie pieszym, projekcji filmu, a także uroczystościach przy Pomniku MITROPA oraz na cmentarzu w Trzebieszowie.

W sobotni poranek Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku zaprosił na emisję filmu „ZAPORA”. Zainteresowani mieli również okazję do zapoznania się z okolicznościową wystawą historyczną. Po niej uczestnicy wyruszyli z okolicy ośrodka kultury pod Pomnik MITROPA w Szaniawach, gdzie odbyła się część artystyczna wystawiona przez uczniów ze Szkoły Podstawowej w Szaniawach, a także część duchowa połączona ze złożeniem wieńców. W Trzebieszowie do miejscowej grupy patriotów dołączyła grupa z ŚZŻAK Koło Łuków, która na trasę rajdu wyruszyła z Łukowa jeszcze przed wschodem słońca. Gorący posiłek dla uczestników przygotowali strażacy z OSP Nurzyna.

Uczestnicy wyruszyli z okolicy ośrodka kultury pod Pomnik MITROPA w Szaniawach, gdzie odbyła się część artystyczna wystawiona przez uczniów ze Szkoły Podstawowej w Szaniawach

Msza w intencji bohaterów

W niedzielę z inicjatywy Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koło Trzebieszów w Parafii Dziesięciu Tysięcy Rycerzy Męczenników w Trzebieszowie odbędzie się Msza Święta w intencji poległych za Ojczyznę – Żołnierzy Wyklętych. Następnie wszyscy uczestnicy i poczty sztandarowe przeszli na tutejszy cmentarz, gdzie odbyła się część religijna i złożenie okolicznościowych wieńców.

Łukasz Prusak

Organizatorzy
Do udziału w wydarzeniach upamiętniających żołnierzy walczących z reżimem komunistycznych zaprosili wójt Mirosław Szekalis, Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Trzebieszowie, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło Trzebieszów, uczniowie wraz z gronem pedagogicznym gminnych szkół, a także druhowie Ochotniczej Staży Pożarnej z Nurzyny, Trzebieszowa i Celin.

Gorący posiłek dla uczestników przygotowali strażacy z OSP Nurzyna

eprasa.pl b70c40c101

Gmina Adamów | Gmina Wojcieszków | Gmina Serokomla | Gmina Wola Mysłowska

Martyna Zakrzewska
tel: 516 075 443
e-mail: zakrzewska@24wspolnota.pl

Nietypowa lekcja prowadzona przez strażaków

GMINA WOJCIESZKÓW

Na strażaków można liczyć nie tylko w kwestiach gaszenia pożarów.

Strażacy OSP Wojcieszków zaprezentowali uczniom sprzęt do ratowania życia, jaki wykorzystują podczas akcji

Czterech druhów z OSP Wojcieszków uczyło w podstawówce pierwszej pomocy. To ich nie pierwsza taka akcja w powiecie. Michał Stachniak, Zbigniew Jurkowski, Marcin Świder i Konrad Dębek rozmawiali z uczniami z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. ks. Grzegorza Piramowicza w Łukowie o tym, jak ważną funkcję pełnią w Polsce jednostki OSP. Strażacy 5 lutego przeprowadzili z uczniami lekcję, podczas której zaprezentowali im specjalistyczny sprzęt, jakiego używają w razie wypadku. Jednym z takich urządzeń jest defibrylator. To urządzenie medyczne, którego zadaniem jest wyciszenie migotania komór serca i dzięki temu, usystematyzowanie jego rytmu. Strażacy w Wojcieszkowa posiadają na wyposażeniu defibrylator AED. Jest to urządzenie, które w bezpieczny dla ratownika i osoby poszkodowanej sposób prowadzi krok po kroku przez przebieg akcji ratownicze.Największe zainteresowanie wśród dzieci wzbudził kurs pierwszej pomocy. Druhowie zaprezentowali na fantomie jak przeprowadzić poszkodowanemu resuscytację krążeniowo- oddechową. Dzięki spotkaniu ze strażakami z Wojcieszkowa uczniowie łukowskiej „Jedynki" wiedzą jak współpracować ze służbami, jak wspomóc osobę, która udziela pierwszej pomocy na miejscu nieszczęśliwego zdarzenia, a także jak samodzielnie udzielić pierwszej pomocy poszkodowanemu. Uczniowie aktywnie uczestniczyli w zajęciach. Strażacy ochotnicy zapewniają, że to nie ostatnia taka „szkolna akcja".

Nietypowa lekcja w SP nr 1 w Łukowie była bardzo emocjonująca. Uczniowie dowiedzieli się, jak udzielać pierwszej pomocy osobie poszkodowanej

Uczcili pamięć powstańców z 1944 r.

Szkoła w Wojcieszkowie, 27 lutego gościła prof. Mariana Marka Drozdowskiego, autora książki, której bohaterem jest urodzony w Woli Bystrzyckiej Marceli Porowski

WOJCIESZKÓW Uczniowie Zespołu Szkół w Wojcieszkowie uczestniczyli w spotkaniu z prof. Marianem Markiem Drozdowskim. Młodzież uczciła pamięć powstańców 1944 r. śpiewem i tańcem. Prof. Drozdowski opowiadał o swojej książce i jej niezwykłym bohaterze, Marcelim Porowskim, który urodził się 4 lutego 1894 r. w Woli Bystrzyckiej. Marceli Porowski W czasie powstania styczniowego opiekował się ludnością cywilną, co było niezwykle trudnym zadaniem w tamtym czasie. W sierpniu 1944 roku Marceli był prezydentem powstańczej Warszawy oraz jej komisarzem cywilnym. Autor książki podkreślił, że bohater jego książki przed II wojną światową był znanym samorządowcem współpracującym m.in. ze Starzyńskim, prezydentem Warszawy w czasie kampanii wrześniowej. W latach 1929-1939 Porowski kierował biurem Związku Miast Polskich. Na zakończenie spotkania autorskiego miłośnicy historii mogli zakupić książki prof. Mariana Marka Drozdowskiego, na których autor złożył autograf.

Uniwersytet Ludowy z Adamowa z wizytą w Niemczech

Studenci z Adamowa w ostatnim tygodniu stycznia udali się na szkolenie do Branderup w Danii, ostatnio nową wiedzę zdobywali w Niemieckim Eberswalde

GM. ADAMÓW Słuchacze Uniwersytetu Ludowego poznają zasady funkcjonowania uniwersytetów ludowych o różnym profilu. W ostatnich dniach wyruszyli do Eberswalde w Niemczech, gdzie poznali Uniwersytet Zrównoważonego Rozwoju. Zapoznali się z jego historią oraz najważniejszymi współczesnymi kierunkami studiów. Uczestnicy kilkudniowej wycieczki szkoleniowej zwiedzili tzw. kampus leśniczy, czyli centrum z ofertą edukacyjną skierowaną głównie do dzieci i młodzieży. Jednym z elementów wizyty w Eberswalde było zwiedzanie gospodarstwa socjalnego oraz ekologicznego. Gospodarstwa te specjalizują się w uprawie warzyw oraz chowie owiec, wyrobie serów i produktów mlecznych. Studenci z Adamowa udali się też do Berlina, gdzie spotkali się z dyrektorem stowarzyszenia szkół ludowych w Niemczech, a następnie zwiedzili Instytut Pileckiego.

eprasa.pl b70c40c101

Magdalena Oknińska
nr tel.501 648 259/510 281 095
e- mail: okninska@24wspolnota.pl
lub magdaita@gazeta.pl

Gmina Łuków

Gmina Krzywda

Gmina Stanin

Przenosiny biblioteki w Gręzówce

GMINA ŁUKÓW Biblioteka Publiczna w Gręzówce, jedna z filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Łukowie zmieniła siedzibę.

Z miejscowej świetlicy przeniosła się do pomieszczeń po byłej aptece, naprzeciwko Zespołu Szkół w Gręzówce. W nowym miejscu zostały przeprowadzone prace remontowe. - Trzeba było przenieść nie tylko prawie ośmiotysięczny księgozbiór, ale również całą dokumentację, sprzęt i meble. Dzięki wsparciu gminnej ekipy remontowo-budowlanej udało się uporać z tymi pracami jak najszybciej.

Kolorowy kącik dla najmłodszych Czytelników biblioteki w Gręzówce

W budynku, w którym mieści się również bank i ośrodek zdrowia, bibliotekarze mają oddzielne wejście i wszystkie media.

- Tego nie było w dotychczasowej siedzibie, którą dzieliliśmy z innymi użytkownikami świetlicy. W pomieszczeniach po byłej aptece powierzchnia jest nieco mniejsza, ale postaramy się, by nasi goście czuli się tutaj nie mniej komfortowo – mówi Alicja Śledź, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Łukowie.

mo

Rodziny wspierające potrzebne

GMINA ŁUKÓW Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łukowie zaprasza do współpracy osoby i rodziny, które chcą pomóc rodzinom, mającym trudności w opiece i wychowaniu dzieci. Nie chodzi o ich wyręczanie w tych zadaniach, lecz o wsparcie w przezwyciężaniu problemów.

Pomoc rodziny wspierającej może dotyczyć opieki i wychowywania dzieci w tym organizacji wolnego czasu czy wsparcia w nauce, prowadzenia gospodarstwa domowego, na przykład zarządzania domowym budżetem, dbania o dom czy nauki gotowania oraz wypełniania innych podstawowych ról społecznych. Funkcję rodziny wspierającej może pełnić rodzina z bezpośredniego otoczenia dziecka, na przykład sąsiedzi, dziadkowie, krewni lub znajomi, którzy stale współpracują z asystentem rodziny.

Zainteresowani tą propozycją mogą się zgłaszać do siedziby GOPS przy ul. Świderskiej w Łukowie. Kandydaci na rodziny wspierające muszą uzyskać pozytywną opinię kierownika ośrodka, która jest wydawana na podstawie wywiadu przeprowadzonego w ich środowisku przez pracownika socjalnego.

Zgodnie z przepisami ustawowymi pełnienie funkcji rodziny wspierającej jest bezpłatne, ale takie osoby mogą otrzymać zwrot kosztów związanych z udzielaniem pomocy. Dodatkowe informacje w tej sprawie można uzyskać także telefonicznie pod numerem: 25 798 21 59.

mo

„Szkolny ratownik" w Zagoździu

Zajęcia prowadził Emil Gajownik. Za profesjonalizm i zaangażowanie uczniowie nagrodzili przyszłego lekarza gromkimi oklaskami

Uczniowie dowiedzieli się, jak fachowo opatrzyć urazy

GMINA STANIN Student medycyny Emil Gajownik pokazał uczniom z Zespołu Szkół w Zagoździu, jak można uratować czyjeś zdrowie i życie.

Zajęcia odbyły się w ramach innowacji pedagogicznej „Szkolny ratownik". Autorami innowacji są nauczyciele: Elżbieta Gajownik, Iwona Czernic i Małgorzata Szostek. Spotkania poświęcono m.in. zagadnieniom: podstawowe czynności ratujące życie, wezwanie pomocy, resuscytacja krążeniowo-oddechowa, udrożnienie dróg oddechowych, ułożenie poszkodowanego w pozycji bocznej, zasady udzielania pierwszej pomocy w przypadku urazów, złamań i oparzeń.

Po omówieniu tematów uczniowie mieli ćwiczenia praktyczne. Środki opatrunkowe wykorzystane podczas ćwiczeń praktycznych zapewniła Apteka „Ifarm".

Organizatorzy dziękują za właścicielce apteki Irenie Tymoszuk oraz rodzicom za wyrozumiałość i pomoc w organizacji zajęć.

mo

Uczniowie i przedszkolaki bawili się w Krynce

GMINA ŁUKÓW W Zespole Szkół w Krynce 15 lutego cała społeczność szkolna i przedszkolna bawiła się na balu karnawałowo-walentynkowym. Wystrój sali nawiązywał do Dnia św. Walentego. Bal poprowadził DJ Wodzirej z „Niebanalne animacje"

Były bajkowe postacie z Walta Disneya, bańki mydlane, sztuczny śnieg, foto-budka ze śmiesznymi gadżetami, kreatywne zabawy i przebojowa muzyka. Każda klasa integrowała się przy wspólnym poczęstunku przygotowanym przez rodziców

eprasa.pl b70c40c101

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA
Siedlce

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

„Przychodnia z Żyrafką"

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

SZEROKA OFERTA
lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

PORADNIE I LEKARZE

ALERGOLOG — PRYWATNIE
lek. **Janusz Szyszko** - spec. alergolog, spec. pediatra

CHIRURG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Dudzik** - spec. chirurgii ogólnej
lek. **Adam Końca** - chirurg ogólny
lek. **Michał Kołodziejak** - chirurg (w trakcie spec.)

CHIRURG ESTETYCZNY — PRYWATNIE
lek. **Łukasz Rdzanek** - chirurg ogólny

DERMATOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Magdalena Dmowska-Stecewicz** - spec. dermatolog - wenerolog
dr n. med. **Jadwiga Sawicka** - spec. dermatolog
lek. **Violetta Rękawek** - spec. dermatolog - wenerolog

DIETETYK — PRYWATNIE
mgr **Aldona Kopczyńska-Tabor** - mgr dietetyki
mgr **Monika Kurowska** - mgr dietetyki

DIABETOLOG — PRYWATNIE
lek. **Bożena Jacak-Banachewicz** - spec. chorób wewnętrznych, diabetolog

ENDOKRYNOLOG — PRYWATNIE
lek. **Edward Jaworski** - spec. chorób wewnętrznych, endokrynolog

GINEKOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Jeziernicka** - ginekolog - położnik
lek. **Małgorzata Komsta-Goś** - spec. ginekolog - położnik
lek. **Wojciech Rasteński** - spec. ginekolog - położnik

HEMATOLOG — PRYWATNIE
dr n. med. **Katarzyna Kotwica-Mojzych** - spec. hematolog, spec. chorób wewnętrznych

KARDIOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Cieślik** - kardiolog (w trakcie spec.)
lek. **Andrzej Grabczak** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Andrzej Muder** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Paweł Okorski** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Agnieszka Wnuk-Lipińska** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Augustyn Wnuk-Lipiński** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Mieczysław Zienkiewicz** - spec. chorób wew., kardiolog

LARYNGOLOG — PRYWATNIE
dr n. med. **Rashad Abushammalh** - spec. otorynolaryngolog
lek. **Łukasz Jerzmański** - laryngolog (w trakcie spec.)
lek. **Barbara Krzyżaniak** - laryngolog

NEUROLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Jastrzębska** - spec. neurolog
lek. **Wiesława Marczuk** - spec. neurolog
lek. **Elżbieta Olszewska-Kindziuk** - spec. neurolog
lek. **Anna Mazur** - pediatra, spec. neurolog dziecięcy

OKULISTA — NFZ i PRYWATNIE
dr n. med. **Irina Barancewicz** - okulista (w trakcie spec.)
lek. **Ewa Bolesta** - spec. chorób oczu
lek. **Ewa Olechowska** - okulista
lek. **Anna Pulikowska** - spec. chorób oczu
lek. **Agnieszka Romaniak** - spec. chorób oczu
lek. **Andrzej Wojtaszek** - spec. chorób oczu

ORTOPEDA — PRYWATNIE
lek. **Wiktor Boroń** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Łukasz Czarnocki** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Krzysztof Kordala** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Mariusz Krekora** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Paweł Olszewski** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Sławomir Teodorski** - spec. ortopeda - traumatolog

PORADNIA OSTEOPOROZY — PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Kordala** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Mariusz Krekora**- spec. ortopeda - traumatolog

PSYCHOLOG/PSYCHIATRA — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Marcheluk** - spec. psychiatra
lek. **Katarzyna Rola-Czerwińska** - spec. psychiatra
mgr **Edyta Czapska-Komar** - psycholog
mgr **Anita Knyt-Skwira** - psycholog
mgr **Alicja Kuć** - psycholog kliniczny
mgr **Anna Sitarz** - psycholog

PULMONOLOG — PRYWATNIE
lek. **Joanna Burdan** - choroby wew., spec. chorób płuc

REUMATOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Anna Szymańska** - spec. reumatolog, internista

UROLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Bernard Adamowicz** - urolog (w trakcie spec.)
lek. **Piotr Gołębiowski** - spec. urolog

PORADNIA MEDYCYNY PRACY
lek. **Agnieszka Redesiuk** - spec. med. pracy

lek. **Mariola Sikorska-Hulewska** - lekarz medycyny pracy

DIAGNOSTYKA
Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG - elektroencefalografia
EKG - elektrokardiografia
EMG - elektromiografia
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG - rentgenodiagnostyka
Spirometria
USG:
jama brzuszna,
stawy,
tarczyca,
tętnice domózgowe,
układ żylny,
układ moczowy,
narząd rodny

NFZ i PRYWATNIE

SALUS MEDYCYNA - ZDROWIE DLA CAŁEJ RODZINY

lekarze

medycyna pracy

diagnostyka

fitness

siłownia

zajęcia dla dzieci

rehabilitacja

Alergolog
Chirurg
Chirurg estetyczny
Dermatolog
Dietetyk
Diabetolog
Ginekolog
Pulmonolog
Hematolog
Endokrynolog
Kardiolog
Laryngolog
Neurolog
Okulista
Ortopeda
Poradnia Osteoporozy
Psycholog/Psychiatra
Reumatolog
Urolog
Medycyna pracy

Specjalnie dla czytelników tygodnika *„Wspólnota"*

10% zniżki
na wizyty prywatne do lekarzy specjalistów i badania diagnostyczne

Promocja obowiązuje 30 dni od daty publikacji. Zniżka nie łączy się z innymi promocjami.

SALUS MEDYCYNA, ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

SALUS MEDYCYNA
Siedlce

Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG, EKG, EMG
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG, USG
Spirometria

eprasa.pl b70c40c101